Ner 173. Kraków, Wtorek 31 Lipca 1888. Rocznik XLI.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących o związku pocztowego .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnie S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silberstein'a na Placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Sierpień . . . złr. 2·50
Od 1 Sierpnia do końca Września „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Sierpień . . . marek 6
Od 1 Sierpnia do końca Września „ 12

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi *Czasu* kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty" **Augusta Wilkońskiego**, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach; razem za 5 złr.

Przegląd Polityczny.

Kraków 30 lipca.

Cesarz Wilhelm opuścił w sobotę Sztokholm, pożegnawszy się najserdeczniej z królem szwedzkim i następcą tronu. Gdy król szwedzki opuszczał jacht „Hohenzollern," spalono na przeciwległych wzgórzach ognie, przyczem tysiące zgromadzonej nad portem publiczności wznosiły entuzyastyczne okrzyki. Na pożegnanie udzielił król szwedzki hr. Herbertowi Bismarkowi wielki krzyż orderu gwiazdy północnej w brylantach. Wszystkie dzienniki szwedzkie bez względu na odcienia polityczne omawiają wizytę cesarza niemieckiego w sposób najbardziej sympatyczny. *Posttidninger* pisze: Serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano tu pierwszemu reprezentantowi potężnego cesarstwa i narodu niemieckiego, zaświadczy o sympatyi, jaką umiał cesarz pozyskać dla siebie i dla swego narodu.

Dziś ma stanąć cesarz Wilhelm w Kopenhadze. Według dotychczasowych dyspozycyj, ma król duński wypłynąć na jego spotkanie na pokładzie parowca „Dannebrog." Parowcowi temu towarzyszyć mają następujące statki duńskiej państwowej marynarki: Pancernik „Helgoland," na którym wywiesi flagę swą naczelnik eskadry, wiceadmirał Melvahl, a statkiem komenderować będzie komandor Mac-Dougall — dalej pancernik „Odin" zostający pod rozkazami komandora Jacobsona — a wreszcie łodzie torpedowe „Sölöven," „Storen," „Hvalrossen" i „Delfinen," z których pierwszy na pokładzie mieć będzie duńskiego księcia Waldemara. Korweta „Dagmar," okręt torpedowy „Esbern Snare" i łodzie kanonierskie „Falster" i „Guldbergsund" pozostaną w zatoce, aby w chwili przybycia cesarza niemieckiego oddać niemieckiej eskadrze zwykłe honory. Salwy powitalne dawać będą zresztą i inne statki wojenne znajdujące się w kopenhagskim porcie, a prócz tego i okoliczne forty. W miejscu poboru cła zbudowany zostanie baldachim w kształcie namiotu, pod którym odbędzie się akt uroczystego powitania. Straż honorową w około namiotu tego tworzyć będzie gwardya przyboczna króla Krystyna. Pułki piechoty duńskiej, stojące załogą w Kopenhadze, tworzyć będą szpaler, ciągnący się od namiotu aż do zamku Amalienborga, dokąd eskortować będzie monarchów oddział huzarów.

Rzecz jasna, że dopiero za powrotem cesarza do kraju wystąpią może jakieś polityczne następstwa wizyt cesarskich. W kombinacych swoich stała się też prasa obecnie o wiele wstrzemięźliwszą, choć i teraz nie brak rozmaitych przypuszczeń. I tak z wielu stron zapowiadają, iż wizyty cesarskie zakończą się wspólnym zjazdem monarchów na ziemi niemieckiej. Wiadomość ta wychodzi z Berlina, a przeto tam przywiązują do niej widocznie znaczenie. Natomiast znowu biuro Reutera otrzymuje z Moskwy doniesienie, iż monarchowie zajmowali się głównie Serbią. Petersburski znowu korespondent *Tageblattu* berlińskiego zapewnia, iż z powodu zjazdu cesarzy nastąpiło między Niemcami i Rosyą porozumienie, które także Austrya aprobowała. Kwestya bułgarska ma być w ten sposób rozwiązaną, iż ks. Ferdynand zostanie usuniętym, a ks. Waldemar duński obejmie po nim tron. Następnie zbierze się konferencya ambasadorów, która ureguluje stanowisko Bułgaryi. Doniesienie to, rozcinające jednym zamachem gordyjski węzeł sprawy bułgarskiej, nie daje jednak odpowiedzi na pytanie: kto ks. Ferdynanda usunie? A wszakże świeżo organ rządowy bułgarski *Swoboda* pisał: Rosyanie robią swój rachunek bez gospodarza. Mylą się bardzo, utrzymując, że pozostanie księcia w kraju zależnem jest od pewnego mocarstwa. Bułgarya ma swego księcia i takowy pozostanie w kraju, dopóki zażywać będzie miłości narodu.

Prasa, czerpiąca swoje informacye drogą półurzędowych komunikatów, w ogólnych tylko wyrazach ocenia znaczenie zjazdu i dość zgodnie stwierdza, iż na razie nie zajdą znaczniejsze dyplomatyczne układy, a najbliższem widocznem następstwem zjazdu jest polepszenie się stosunków między Rosyą i Niemcami. I tak brukselski *Nord* pisze w swym przeglądzie politycznym, iż gorliwość, z jaką publiczność rosyjska uczestniczyła w objawionych honorach cesarzowi Wilhelmowi, jest charakterystyczną oznaką. Wyrażona przez opinię publiczną w Rosyi aprobata polityki, która sobie wytknęła jako cel rozwój przyjaznych stosunków z Niemcami, objawiła się obustronnie w niewątpliwy sposób, jako życzenie wzmocnienia przyjacielskich stosunków między obu krajami. Znaczenie zjazdu cesarskiego leży w tej podwójnej manifestacyi, która dostateczną jest, aby uczynić ze zjazdu wypadek pamiętny, chociaż nie zawarto żadnego formalnego traktatu, którego zresztą sytuacya nie wymagała. Przyjaźń między Rosyą a Niemcami otrzymała tymczasem nowy rzeczywisty chrzest. To jest rzecz główna, która w przyszłości przyniesie owoce dla wszystkich narodów. Petersburski zaś korespondent *Norda* oświadcza, iż zjazd cesarski wśród zwyczajnych nawet okoliczności wywarłby na publiczność europejską najgłębsze wrażenie. Tem głębszem musi być to wrażenie wśród politycznych stosunków, które były dość niepomyślnemi, aby wywoływać obawy, a które obecnie wskutek kroku cesarza niemieckiego i widocznie sympatycznego przyjęcia tegoż przez cara, doznały podwójnego zaprzeczenia.

W poinformowanych kołach peszteńskich twierdzą również, iż na polityczne znaczenie zjazdu padnie więcej światła dopiero po powrocie niemieckiego cesarza do Berlina i że podróż cesarza Wilhelma do Petersburga miała w pierwszym rzędzie i głównie na celu wywołanie lepszego usposobienia Rosyi względem Niemiec, nie zaś osiągnięcie jakichś politycznych układów. Także i petersburski korespondent *Polit. Corresp.*, który dawniej donosił o pewnych pozytywnych rezultatach zjazdu, dziś zręcznie się cofa, oświadczając, iż z wielkiej wstrzemięźliwości wpływowych osób wysnuwają „w każdym razie śmiały" wniosek, że zjazd nie doprowadził do żadnego politycznego układu między Rosyą a Niemcami, a rezultatu jego szukać należy tylko w uchyleniu nieufności panującej między obu państwami. W każdym razie sądzą, iż pozytywnych postanowień co do rozwiązania bieżących kwestyj nie należy oczekiwać przed spotkaniem się niemieckiego cesarza z cesarzem Franciszkiem Józefem, gdyż pierwszemu zależy na tem, aby osiągnąć porozumienie między Austro-Węgrami a Rosyą, a nie forytować jednego państwa kosztem drugiego. Dla zamierzonego uchylenia krytycznego charakteru obecnej sytuacyi, podróż rosyjska cesarza niemieckiego przygotowała tylko teren. W tem, iż zjazd w Peterhofie odbył się wśród możliwie najpomyślniejszych warunków, należy widzieć nietylko dobrą wróżbę, ale może nawet precedens do dalszych zamierzonych zjazdów cesarskich. Pozostaje tylko do życzenia, aby niemieckie półurzędowe organa w innym tonie przemawiały do Rosyi, w przeciwnym bowiem razie wzbudzi się w Rosyi wątpliwość co do szczerości przyjacielskich uczuć w Niemczech, albo też może być wywołaną wiara, iż w niemieckiej polityce panuje podwójny prąd względem Rosyi.

Przytoczywszy te głosy, nie możemy jeszcze pominąć i tego zdania, iż w Peterhofie o polityce wogóle nic nie mówiono. Niektóre organa oświadczają stanowczo, iż odbywały się tam prywatno-familijne układy cesarza Wilhelma II z carem w sprawie małżeństwa w. księcia następcy tronu z księżniczką Małgorzatą. Rzecz ta została już jakby załatwioną, chociaż następca tronu wygląda jeszcze bardzo młodo, a w każdym razie przed swojem ożenieniem musiałby przedsięwziąć wielką podróż przez Rosyę i całą Europę.

Kwestya poboru podatków w Massawie została, jak się zdaje, już pomyślnie załatwioną. Włoski ambasador w Paryżu jenerał Menabrea wręczył francuskiemu ministrowi p. Goblet notę, która równocześnie wysłaną została do wszystkich innych mocarstw. W nocie tej składa rząd włoski wobec mocarstw oświadczenie, przepisane ułożonym między Niemcami a Francyą za rządów Juliusza Ferrego protokołem. Rząd włoski notyfikuje tedy formalnie, iż obejmuje stanowczo w posiadanie terytoryum Massawy. Podobnej notyfikacyi żądał minister Goblet w ostatniej swojej nocie, a rząd włoski uczynił temu zadość.

Ks. Wiktor Napoleon wystosował z Brukselli d. 25 b. m. pismo do prezydenta i wiceprezydenta napoleońskich komitetów, którzy mu przesłali życzenia z powodu 26 rocznicy jego urodzin. Pismo to brzmi:

„Moi Panowie! Jestem głęboko wzruszony uczuciami, jakie mi wyrażacie w imieniu imperyalistycznego komitetu dep. Sekwany. Nasi cesarze byli zawsze obrońcami praw ludu, a cesarstwo miało w jego szeregach zawsze najwierniejszych i najbardziej oddanych zwolenników. Parlamentarne zgromadzenia siłą się naprężno o skonfiskowanie narodowego zwierzchnictwa na swą wyłączną korzyść. Naród nie da sobie wyrwać prawa plebiscytu, które mu Napoleonowie darowali. Zgromadzenie, jakiekolwiekby ono było, nie może ugruntować rządu we Francyi. Tylko swobodnie i bezpośrednio zapytany naród może odpowiedzieć, pod jaką formą państwową chce żyć. Ożywienie plebiscytarnych idei jest rękojmią zbawienia dla kraju. Dziękuję wszystkim panom, którzyście od 18 lat walczyli o tryumf dla tych idei. Tylko plebiscyt może znowu przywrócić zgodę i jedność między wszystkimi Francuzami. Bądźcie panowie pewni mojej życzliwości.

Wiktor Napoleon."

Jenerał Boulanger jest już zupełnie zdrów i zamierza na seryo postawić swą kandydaturę tak w dep. Somme, jak w dep. dolnej Charente. Oba departamenta wysyłały dotąd do Izby zwykle imperyalistycznych i rojalistycznych przedstawicieli. W dolnej Charente wystąpić ma jako konserwatywny kandydat były senator cesarstwa p. Roy de Lonlay.

Parlament angielski ma się odroczyć 15 sierpnia i zbierze się znowu w pierwszym tygodniu listopada na sesyę jesienną. Po przyjęciu już w trzeciem czytaniu bilu o zarządzie lokalnym, przeprowadzi jeszcze parlament przed swem odroczeniem dyskusyę szczegółową nad bilem śledczym, a nadto załatwi najnaglejszą część budżetu. Wszystkie inne sprawy, jak przedłożenie o taryfach kolei żelaznej, nowy irlandzki bil o zakupnie posiadłości, przedłożenia o szkockich uniwersytetach, a wreszcie sprawa utworzenia ministerstwa robót publicznych, zostaną przekazane do załatwienia sesyi następnej.

Z Zanzibaru dochodzi wiadomość, iż Sułtan zapewnił kapitana Cecchi, że da najobszerniejsze zadośćuczynienie Włochom za wyrządzoną im obrazę przez to, iż w swoim czasie nie przyjął pisma króla włoskiego.

Z Teheranu dowiaduje się biuro Reutera, iż mieszkający w perskiej prowincyi Astrabad Turkomani podnieśli bunt i zagrozili miastu Astrabad. Sąsiadujące z miastem wsie zostały splądrowane, a wiele ludzi zamordowano. Mieszkańcy Astrabadu zwrócili się przeto do szacha i do gubernatora z Korassan z prośbą o pomoc, gdyż stojące tam załogą wojska nie są w stanie opanować powstania.

Według telegramu z Konstantynopola, odjechał Munir basza w towarzystwie Kiazim beya i Sadika beya do Berlina w specyalnej misyi.

Uroczystości kijowskie.

Kijów 24 lipca.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się właściwie dnia 23 lipca, jako w dzień księżniczki Olgi, która pierwsza przyjęła chrystyanizm i została ochrzczoną w Konstantynopolu. W tak zwanej cerkwi Diesiatinnej metropolita serbski Michał odprawił mszę uroczystą. Po mszy nastąpiła panichida (egzekwije), za wszystkich książąt pierwszego okresu historyi Rusi, jako za takich, którzy rozszerzali religię chrześciańską i są pochowani w cerkwi Djesiatinnej. Miejsce, gdzie znajduje się cerkiew, ściśle złączone z ważnemi wypadkami. Tu zostali zamęczeni Wariag Teodor i jego syn Jan. Zginęli oni pod ruinami domu, który zrujnowali żołdacy księcia Włodzimierza, podówczas jeszcze poganina. Po przyjęciu chrześciaństwa książę Włodzimierz rozkazał zbudować cerkiew na tem miejscu, gdzie zostali zamęczeni pierwsi chrześcianie na Rusi. Cerkiew została zbudowana przez Greków, umyślnie sprowadzonych z Grecyi. Książę rozkazał, by z Kijowa i okolic płacono cerkwi dziesięciny, od czego otrzymała swe nazwisko. W roku 1017 pożar zniszczył cerkiew; odnowiona ona została przez księcia Jarosława. W roku 1240 podczas najścia Tatarów, ludność, zgromadziwszy się do cerkwi Diesiatinnej, rozpaczliwie jej broniła. Zginęła ona w jej gruzach. Dopiero we cztery wieki cerkiew odbudował metropolita Piotr Mohiła. W cerkwi Diesiatinnej, prócz księcia Włodzimierza, jego żon: Anny i Olgi, spoczywają: Oleg, Jaropełk, Iziosław Jarosławicz i Rościsław Mścisławicz. Ze starych obrazów dotychczas zachowały się: obraz św. Klemensa papieża, który zginął na wygnaniu w Taurydzie i którego głowa, według podania, znajdowała się w cerkwi Diesiatinnej i obrazy Teodora i Jana, pierwszych męczenników na Rusi.

Uroczystości jubileuszowe, jak wiadomo, połączono z odsłonięciem pomnika Bohdanowi Chmielnickiemu. Pomnik wystawiono na placu sofijowskim. Za piedestał dla pomnika służy spadzisty kurhan z granitu; na piedestale przybita tablica z napisem: Wolim pod Caria wostocznaho, prawosławnaho; z prawej napis: Bohdanu Chmielnickomu niedelimaja Rossija; z lewej 1654—1888 r. Pomnik okolony żelaznemi sztachetami. Po bokach, których cztery, kandelabry w stylu rosyjskim.

W pewnej odległości od pomnika są ułożone ogromne granitowe płyty, formujące rodzaj pagórka. Chmielnicki siedzi na spienionym rumaku, depczącym Polaka i żyda. Jeżeli ma to być usymbolizowanie historyi Rusi po przyłączeniu jej do Rosyi, byłoby właściwie umieścić i Małorusina. Chmielnicki w odzieniu hetmańskiem; w prawej ręce trzyma wzniesiony do góry buława, wskazując nim ku Moskwie, w lewej lejce. Postać Chmielnickiego i konia ulane z bronzu.

Od godziny 7ej zrana tłumy dążyły do kijowsko-sofijskiego soboru. Liturgia, którą odprawiał archirej Czyhyryński, rozpoczęła się o godzinie 9ej. O 10ej godzinie przybył Platon, noszący oficyalnie tytuł metropolity kijowskiego i halickiego. Zgromadziło się też i wojsko, które dwiema kolumnami rozmieściło się u pomnika. Po liturgii i panichidzie po znakomitym mężu i obrońcy prawosławia, jak nazwał Chmielnickiego Platon, metropolita z duchowieństwem podążyli na plac sofijowski. Procesya zatrzymała się przy pomniku i po krótkiej modlitwie, która, jak zwykle, składała się w znacznej części za cara, i odśpiewaniu wieczne odpoczywanie Bohdanowi, odsłonięto pomnik. Gdy pomnik odsłonięto, metropolita wygłosił krótką mowę, w której wskazał na zasługi Chmielnickiego względem Rosyi i wyraził życzenie, by każdy z synów Rosyi poświęcał swe siły dla ojczyzny. Po wygłoszeniu mowy, metropolita udał się z duchowieństwem napowrót do cerkwi. Tegoż samego dnia odbyła się uroczysta liturgia w Ławrze i nabożeństwo na mogile Askolda, legendarnego księcia kijowskiego. Do Kijowa przybył z Petersburga nadprokurator synodu i dwaj abissyńscy duchowni.

Jenerał Drenteln.

Kijowski jenerał-gubernator Drenteln, jak doniósł telegram, umarł nagle onegdaj w Kijowie, rażony apopleksyą. Urodził się on w roku 1820 w gubernii kijowskiej. Mając lat 18 wstąpił do służby wojskowej, a przechodząc rozmaite stopnie wojskowe, w r. 1858 został jenerałem.

Czas jakiś był komisarzem wojskowym przy poselstwie rosyjskiem w Berlinie.

W roku 1872 mianowany został głównodowodzącym wojskami w okręgu wojennym kijowskim, a z wybuchem wojny wschodniej głównodowodzącym armii dunajskiej, która jednakże w kampanii wschodniej nie miała udziału. Główna jego kwatera była w Bukareszcie.

W roku 1878 po zamordowaniu przez nihilistów w dniu 16 sierpnia naczelnika III oddielenia jenerała Miezencowa, powołany został na jego miejsce. Tu jako naczelnik całej tajnej policyi, Drenteln rozwinął wielką energię, a zarazem wielki ucisk i prześladowanie. Nihiliści wskutek tego postanowili go zamordować. Jakoż Rosyanin Mirskij otrzymał od komitetu centralnego nihilistycznego rozkaz zamordowania Drentelna. W dniu 25 kwietnia 1879 roku do przejeżdżającego jenerała strzelił dwa razy z konia, ale go nie trafił, sam zaś ratował się ucieczką i chwilowo ocalał, dzięki rączości konia. Schwytano go w kilka miesięcy później w Taganrogu i na Sybir do ciężkich robót zesłano.

Niedługo potem, za ministerstwa hr. Loris-Melikowa, owo straszne III oddielenie zostało zniesione — wskutek czego Drenteln poszedł w odstawkę.

Dopiero po zamordowaniu cara Aleksandra II i po dymisyi hr. Loris-Melikowa, wydobyto Drentelna z zacisza prywatnego, w jakiem od kilku miesięcy żył, i posłano go na jenerał-gubernatora kijowskiego w miejsce jenerała Bezaka, który ze srogością prawdziwie azyatycką gniótł i uciskał żywioł polski.

Ośmioletnie rządy Drentelna były jeszcze twardsze. Przez całe te lat ośm z dziką nienawiścią prześladował i gnębił tak żywioł polski, jak i Kościół katolicki. Jego dziełem było zniesienie dyecezyi kamieniecko-podolskiej; zsyłki księży były na porządku dziennym. Jego-to dziełem był ukaz dodatkowy do znanego ukazu z dnia 22 grudnia 1865 roku o posiadaniu własności ziemskiej przez Polaków. Prawo twarde, wyjątkowe, niesprawiedliwe obostrzał jeszcze swą samowolą i despotyzmem azyatyckim.

Wytaczać kazał liczne procesa właścicielom ziemskim Polakom, węsząc wszędzie symulacyę i obejście prawa.

Sądy zupełnie ujarzmił i kazał im wyrokować wedle swej woli. On-to raz po razie podawał memoryały do cara, w których podsuwał środki i sposoby wytępienia zupełnie na Rusi żywiołu naszego. Dwa z takich memoryałów ogłosiliśmy za *Dz. Poznańskim* parę lat temu w piśmie naszem. W memoryałach tych nie liczył się ani z moralnością, ani sprawiedliwością, ani też nie cofał się przed żadnemi środkami.

Nie inaczej postępował z Rusinami. Najmniejszy znak czy-to życia, czy słowa małoruskiego uważał za zbrodnię stanu i karał surowo.

O sobie przy tem nie zapominał — nie wstydził się bowiem nabywać dóbr z publicznych licytacyj sprzedawanych a do rodaków naszych należących — naturalnie za bardzo niską cenę.

Rządy jego fatalnie oddziałały na wszystkie stosunki ekonomiczne Rusi, a najcięższą krzywdę wyrządziły narodowi naszemu.

Drenteln zostawia też po sobie smutną pamięć.

Ajencya północna podaje następujące szczegóły:

Dnia 26 b. m. wieczorem we wszystkich cerkwiach zadzwoniono na znak rozpoczętego obchodu 900-tnej rocznicy przyjęcia chrztu na Rusi. Nabożeństwo nocne odbyło się ze szczególną uroczystością, a jednocześnie zaczęto miasto ozdabiać flagami. Najwspanialej ozdobione były ulice, przez które przeciągała procesya. Nad Newą urządzono pawilon dla poświęcenia wody. Przy kolumnie aleksandryjskiej zbudowano pomost i loże. Sala Towarzystwa kredytowego miejskiego, gdzie odbędzie się zebranie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, została obwieszona sztandarami z wyobrażeniem herbów różnych ziem słowiańskich i miast.

Tegoż samego dnia w Sebastopolu odbyło się poświęcenie dolnego kościoła imienia św. Włodzimierza. Dziś odbyło się nabożeństwo żałobne za wszystkich, którzy przysłużyli się rozwojowi prawosławia.

W Berlinie zaś w kaplicy ambasady rosyjskiej odprawione zostało dziś przed południem nabożeństwo z powodu 900-letniego jubileuszu przyjęcia chrztu na Rusi.

W dalszym ciągu Ajencya północna donosi z Petersburga 28go b. m.:

Z soboru Izaaka udała się procesya do cerkwi św. Włodzimierza. Poświęcenie wody na Newie naprzeciw admiralicyi i pokropienie sztandarów odbyło się w obecności cesarstwa. Na nadzwyczajnem posiedzeniu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności prezydował jen. Kirejew. Przemawiali: prezydujący jenerał Kirejew i Dr Żywnyj. Sekretarz Arystow przeczytał hymn, napisany przez Słuczewskiego na cześć św. Włodzimierza do muzyki Hławacza.

Na uroczystem posiedzeniu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności znajdowali się: poseł serbski Zimicz i Dr Żywnyj. Ostatni miał mowę po rosyjsku, w której analizował cywilizacyjne, religijne i literackie właściwości panslawizmu, oraz wystawiał panslawizm, jako ideał cywilizacyjny a nie polityczny. Inne przemówienia prezydującego jenerała Kirejewa i b. profesora Oresta Millera miały znaczenie czysto lokalne.

N. fr. Presse zapisuje, iż w dniu odsłonięcia pomnika Chmielnickiego *Narodowy komitet odbudowania wielkiej Ukrainy* rozesłał cyrkularz poniżej przytoczonej treści.

Oczywiście należy *N. fr. Presse* zostawić odpowiedzialność całej tej rzeczy, a my zauważamy tylko, że każdy i zawsze rozesłać może tajny cyrkularz.

Otóż ów wrzekomy komitet zwraca uwagę mocarstw (!?) i narodów słowiańskich na następujące dwa fakta: 1) Połączenie ludów ukraińskich z Rosyanami nie było aktem poddania się naszej ojczyzny carowi Aleksemu Michałowiczowi, raczej był to związek między równymi. 2) Prześladowania i brutalna rusyfikacya wycisnęły naszej biednej Ukrainie wiele łez. Nie wolno nam drukować książek w naszym kraju i używać naszego języka. Nasi współobywatele giną jako męczennicy w kazamatach i na Sybirze. Ludność Ukrainy, 25 milionów, protestuje przeciw czynom terroryzmu i żywi nadzieję, że narody wyznające zasady humanitarne i które wyzwoliły z niewoli mahometańskiej ortodoksyi Słowian bałkańskich, poprą ludność ukraińską w celu zrzucenia jarzma kościoła prawosławnego, który się zwie Wielką Rosyą.

Ajencya północna donosi z Kijowa 28 b. m.:

Dziś odbyła się wielka procesya ze wszystkich cerkwi kijowskich oraz poświęcenie wody w Dnieprze. W procesyi brało udział trzech metropolitów, dwunastu arcybiskupów i biskupów z licznym pocztem duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Procesya z obrazami i chorągwiami wyruszyła przy odgłosie dzwonów z soboru św. Zofii do górnego pomnika św. Włodzimierza, zkąd po modłach i pobłogosławieniu ludu, zwróciła się ku górze Aleksandrowskiej. Tu przyłączyły się procesye z innych cerkwi i cały pochód zatrzymał się na wybrzeżu Dniepru nieopodal dolnego pomnika św. Włodzimierza. Miasto było ozdobione flagami i inicyałami księcia, równego apostołom. Dniepr był pokryty mnóstwem statków; dwadzieścia wielkich statków parowych, przepełnionych publicznością, towarzyszyło ceremonii poświęcenia wody. Po ukończeniu święcenia wody i odśpiewaniu pieśni, zabrzmiały 104 wystrzały armatnie, przy biciu we dzwony we wszystkich cerkwiach. Pogoda w czasie uroczystości była prześliczna. Wojska tworzyły szpalery wzdłuż ulic, przez które przechodziła procesya. Po nabożeństwie na placu około cerkwi Narodzenia Pańskiego, duchowieństwo, deputacye i wszyscy goście zaproszeni zostali na obiad miejski, na którym metropolita Platon i oberprokurator synodu, Pobiedonoscew, mieli mowy.

Narodni Listy czynią wymówki Staro-Czechom, iż Czesi nie są oficyalnie przedstawieni na uroczystościach kijowskich, i mówią, że Staro-Czesi nie śmią się przyznać do Słowiańszczyzny.

Sprawy krajowe.

Sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych po koniec czerwca 1888 r.

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec czerwca b. r. zgłoszono 30.395 używalności, podlegających postępowaniu według ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r. Z tych zgłoszono 17 używalności dopiero w ubiegłem półroczu.

Z wymienionej liczby zgłoszonych używalności załatwiono do końca czerwca b. r. 30.365 używalności, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu z powodu wniesionych rekursów, nieoddanych ekwiwalentów, niezłożonych kapitałów wykupna i t. p. 53, tak, że liczba ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 30.312.

Z końcem czerwca b. r. pozostało do załatwienia 30 używalności, z których jednak tylko 23 nie były jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż co do jednej wydano już orzeczenie przygotowawcze, a 6 było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 25 używalności, a to w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 19 spraw, za wyrokami 2 sprawy; zaś w 4 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Ze względu na rodzaj używalności, obejmują sprawy ostatecznie załatwione:

17 o pobór drzewa opałowego,
2 o pobór grodziwa,
3 o prawo paszy, i
3 o inne służebności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie po koniec czerwca b. r.:

a) w pieniądzach 1,207.822 złr., 9½ ct.
b) w gruncie 276.873 morg. 399 kw. sąż.

Ekwiwalenta gruntowe obejmują 161.501 morgów, 1.300 kw. sążni,
lasu 115.831 morgów,
699 kw. sążni innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze powiaty, w następującym stosunku:

Najwięcej, bo 4 sprawy zalegają w powiecie cieszanowskim, dalej trzy sprawy w powiecie przemyskim, po dwie sprawy w powiatach: Gorlice, Kamionka strumiłowa, Lisko, Rawa, Sanok i Stanisławów; wreszcie po jednej w powiatach: Biała, Brzeżany, Dolina, Drohobycz, Husiatyn, Kołomyja, Limanowa, Stryj, Tarnopol, Złoczów i Żółkiew; we wszystkich zaś innych, wyżej niewymienionych powiatach, niema żadnej niezałatwionej sprawy.

Rozmaitości Polityczne.

Po zjeździe.

W dziennikach berlińskich spotykamy się ciągle i prawie wyłącznie z artykułami na temat podróży cesarza Wilhelma.

Do *Fremdenblattu* telegrafują, iż w kołach stolicy niemieckiej nie uważają za rzecz prawdopodobną, aby miało się obecnie coś zmienić w ukształtowaniu położenia międzynarodowego. Co się tyczy specyalnie gabinetu petersburgskiego, to ten nie przedsięweźmie nic przed powrotem cesarza do Niemiec. Pogłoski o rychłej radykalnej zmianie w traktowaniu sprawy bułgarskiej są co najmniej przedwczesne i polegają na dowolnych kombinacyach.

Północna ajencya telegraficzna rozsyła następującą depeszę: „W sferach dyplomatycznych twierdzą, że podróż cesarza Wilhelma II-go do dworów

mocarstw północnych ma na celu porozumienie się co do ograniczenia angielskiej przewagi na morzu. Cesarz Wilhelm ma zamiar nadać niemieckiej marynarce i koloniom tę potęgę, jaką Niemcy posiadają na lądzie, i w tym właśnie celu chce położyć tamę angielskiej przewadze. Niemieckiemu parlamentowi na najbliższej sesyi zostaną przedstawione wysokie kredyta na flotę."

Kreuzzeitung zaprzecza kategorycznie, jakoby w jesieni miał się odbyć zjazd monarchów w Berlinie.

Jak przed i podczas, tak i po zjeździe, znajdujemy się w istnym lesie przypuszczeń i bardzo mało wiarogodnych doniesień i informacyj. Ich obfitość zdradza po prostu: czczość ogólnego położenia. Najdonioślejszym z tych wszystkich domysłów byłaby następująca korespondencya z Petersburga do *Corresp. de l'Est*, która jednak tak ważne nasuwa zadania, iż na teraz należy albo ją poczytać za *ballon d'essai*, lub też pozostawić za nią najzupełniejszą odpowiedzialność *Corresp. de l'Est*. Otóż w owym liście powiedziano:

„Najzupełniejsze porozumienie nastąpiło między Niemcami i Rosyą na podstawie powrotu do dawnych tradycyj serdeczności. Cały szereg ustępstw wzajemnych usunie naprężenie ekonomiczne między dwoma cesarstwami. Niemcy będą mogły liczyć na to, że Rosya nie połączy się nigdy z Francyą na wypadek, gdyby ta upierała się przy polityce odwetu i chciała uderzyć na Niemcy. Ze swej strony Rosya życzy sobie jedynie uskutecznienia swoich uprawnionych i umiarkowanych pragnień co się tyczy Bułgaryi. — Zadowolni się zmianą księcia i kilku innemi podrzędnemi ustępstwami. System nieinterwencyi zostanie zastósowany do półwyspu bałkańskiego, którego różne państwa będą mogły swobodnie rozwijać nadal swoje instytucye. Rosya, dawszy liczne dowody swoich pokojowych uczuć, jak również swojego szczerego życzenia, pozostania w pokoju ze sąsiadami, poczytałaby za ubliżające dla niej utrzymanie ligi pokojowej. — Zapewniają, że cesarz niemiecki byłby skłonnym do zadośćuczynienia odpowiedniemu pragnieniu Rosyi i że chętnie przekonałby swoich sąsiadów o potrzebie liczenia się ze słuszną drażliwością Rosyi. Istotnie, skoro Rosya da formalne zapewnienie o swoich zamiarach pokojowych i da rękojmię tych zamiarów, nie będzie zaiste żadnego powodu utrzymania nadal traktatów, wymierzonych przeciw niej. Mogłaby je poczytać, jako obrazę. Możliwem zatem jest, że liga pokojowa ulegnie przeobrażeniu i że zniknie jej ostrze, wymierzone przeciw Rosyi."

Ograniczamy się dziś na uwadze, że istotnie podług starej lojki i dawnego zdrowego rozsądku, trudno pogodzić zbliżenie się jednego z mocarstw sprzymierzonych do Rosyi z dalszem istnieniem potrójnego przymierza, zawartego w celach odpornych względem Rosyi. Ale stara lojka i dawny zdrowy rozsądek są upadłemi wielkościami, które dziś zbankrutowały i z któremi wcale liczyć się nie trzeba.

W sprzeczności też z owem nielada sensacyjnem doniesieniem *Corresp. de l'Est*, *N. fr. Presse* notuje, jak o tem wyżej wzmiankujemy, że jedynym przedmiotem rozmów peterhofskich było projektowane małżeństwo między następcą tronu rosyjskiego a siostrą cesarza Wilhelma ks. Małgorzatą.

Nordd. Allg. Ztg po raz pierwszy sympatycznie wyraża się o zjeździe. „Z radosną dumą towarzyszył naród podróży morskiej cesarza, i powitał w objawach sympatyi i przywiązania, z któremi przyjętym został na zaprzyjaźnionym i spokrewnionym dworze północnym, szczęśliwą rękojmię istniejących między Niemcami i ich sąsiadem przyjacielskich stosunków. Również przyświeca dziś słońce Niemcom z powodu najnowszego szczęśliwego wypadku" (urodziny syna cesarza).

Kreuz-Ztg mówi, że pomimo zadowolenia kół rosyjskich, Rosya i nadal trzymać się będzie zasady — czekać. Jako najbliższy termin jakiejś akcyi dyplomatycznej oznaczają w Petersburgu jesień.

Z Wiednia donoszą do *Gazety Lwowskiej* 28-go b. m.:

Dziś odbędzie się 3 posiedzenie ankiety spirytusowej. Ankieta żądała dotychczas głównie zaprowadzenia jak najsurowszych środków przeciw defraudacyi.

Prasa austryacka i węgierska uważa jednomyślnie jubileuszowy obchód kijowski za polityczną demonstracyę panslawistyczną.

Ostatnia burza poczyniła w okolicy Wiednia wielkie spustoszenia; na południu zniszczony cały zasiew, głównie winnice ucierpiały.

Oficyalny wykaz wywozu zboża od początku r. 1888 do końca kwietnia wykazuje znaczne podwyższenie eksportu jęczmienia i słodu a także pszenicy i żyta. Eksport kukurydzy i owsa był mniejszy, jak z. r. Konjunktura dla eksportu tego roku korzystna.

N. Fr. Presse pisze, „iż donoszą z Podwołoczysk, że na kolejach rosyjskich zapowiedziano na najbliższy czas transporta wojsk. Z powodu manewrów posunięte zostaną wojska z głębi Rosyi i zajmą stanowiska między Serbinowem a Wołoczyskami. Handlarzy drzewa zawiadomiono, aby się spieszyli z transportami, gdyż w sierpniu koleje wyłącznie przewozić będą wojsko."

Presse pisze: Nagły powrót księcia Mikołaja czarnogórskiego nabiera interesującego wyjaśnienia skutkiem depeszy, jaką otrzymaliśmy z Mostaru. Otóż wedle tego źródła dwóch przywódców band rozbójniczych, którzy już podczas powstania hercegowińskiego w r. 1882 odegrali pewną rolę, Szalko-Forla i Bobric wydaliło się cichaczem z Czarnogóry celem zainicyowania, jak utrzymują, jakiejś akcyi w Hercegowinie lub Sandżaku nowibazarskim. Mogłoby to stać się bardzo łatwo podczas nieobecności księcia, a nie wątpimy, iż książę przyspieszył swój powrót, aby zażegnać zawieruchę.

Moniteur de Rome dowiaduje się, iż rząd włoski ma zamiar najbliższej sesyi parlamentarnej przedstawić między innemi następujące projekta ustaw: Projekt ustawy o rozwodach; projekt o reorganizacyi zakładów dobroczynnych i pobożnych; ustawę o reformie senatu w duchu demokratycznym i t. p.

Praw. wiest. zaprzecza wiadomości, podanej przez *Moskiew. wied.* w kwestyi jakoby wydanego rozporządzenia o skontrolowanie dóbr, pozostających własnością kościołów luterańskich i osób prywatnych.

Ajencya północna donosi:

Ambasador francuski w Petersburgu wyjeżdża jutro wraz z rodziną na trzymiesięczny urlop.

Z Cetynii donoszą do *Polit. Corr.*, że chrzest syna ks. Piotra Karageorgiewicza odbędzie się z wielką uroczystością. Cara, który przyjął zaproszenie na chrzestnego ojca, zastępować będzie specyalnie w tym celu delegowany poseł.

Do Petersburga przybyła, jak donosi korespondent *Daily News*, deputacya duchownych abissyńskich w celu ofiarowania carowi, z polecenia negusa, portu leżącego nad morzem Czerwonem i przydatnego na założenie stacyi węglowej. Zarazem zamierzają oni prosić cara o zezwolenie na wysłanie do Rosyi 100 młodych ludzi, pochodzących z najlepszych familij abissyńskich, którzyby pobierali tam naukę religii i ćwiczyli się w sztuce wojskowej.

Interesująca wiadomość *Worlda* o dzienniku, pozostałym po cesarzu Fryderyku, brzmi w całości jak następuje: Nie wahano się rozsiewać najniedorzeczniejszych wiadomości o papierach, które rzekomo zaroniły się w Poczdamie po śmierci cesarza Fryderyka. Twierdzono również, iż cesarzowa Fryderykowa podczas przyjazdu królowej angielskiej do Charlottenburga wręczyła jej te papiery, i że papiery te znajdują się obecnie w Anglii. Kłamstwa te doszły do zenitu, gdy jeden z angielskich dzienników doniósł, iż cesarzowa Fryderykowa jest faktycznie uwięzioną w Poczdamie.

O tem, jak się rzecz miała, dowiaduję się od korespondenta w Niemczech. Wszystkie wiadomości ograniczają się do tego, iż w spuściznie po cesarzu Fryderyku nie odnaleziono jego dziennika. Cesarz prowadził od czasu swego ożenienia się dziennik, który zawiera obszerny komentarz do wszystkich zaszłych wonczas wypadków, tak politycznych jak i socyalnych. Dziennik ten zawiera 30 tomów.

Natychmiast po śmierci cesarza Fryderyka zażądał jego następca, wskutek namowy ks. Bismarka, wydania tego dziennika, a to w celu umieszczenia takowego w archiwum państwowem. Cesarzowa Fryderykowa nie chciała wydać tych pamiętników i gdy powtórnie wydania takowych zażądano, dała cesarzowa do poznania, iż dziennik ten został zabrany przez królowę do Anglii. Cesarzowa Fryderykowa dodała, iż prawdopodobnie dziennik ten ogłosi. Małżonek jej bowiem życzył sobie, ażeby dziennik jego po troskliwem przejrzeniu dostał się do wiadomości publicznej. Zarazem zamianował on ją exekutorką swej ostatniej woli w tym względzie. Cesarzowa Fryderykowa jest przekonaną, iż przez ogłoszenie tego dziennika, odda się sprawiedliwość pamięci zmarłego cesarza, podobnie jak jej ojciec przez dzieło Teodora Martina okazał się dopiero w prawdziwem świetle.

Ks. Bismark jak i cesarz Wilhelm są przeciwni ogłoszeniu tego dziennika, ponieważ ogłoszenie to sprzeciwiałoby się rzekomo obecnym i przyszłym interesom kraju. Tak się ma rzecz dzisiaj. Minie zapewne jeszcze nie jeden rok, nim dziennik ten zostanie ogłoszony, a i wówczas nie przyniesie ogłoszenie to szkody ani cesarzowi Wilhelmowi, ani jego doradcom. Cesarzowa zanadto jest rozsądną, i interes tak jej jak i jej młodszych dzieci zanadto jej leży na sercu, by przedsięwzięła jakiś krok, któryby ją przedstawił jako jawną przeciwniczkę syna lub tegoż rządu.

Londyński *Truth* donosi, że cesarzowa Fryderykowa pozostanie w Poczdamie do początku września, poczem przepędzi sześć tygodni w Szkocyi w zamku Abergeldie. Podróż odbędzie na jachcie „Hohenzollern". Ze Szkocyi uda się cesarzowa na sześć miesięcy do Włoch, mianowicie do Florencyi, Rzymu i Neapolu. — Zkądinąd donoszą, że cesarzowa wraz z królową Wiktoryą przepędzą jakiś czas w Baden-Baden. — *Nordd. Allg. Ztg* mówi, że zwierzania *Worlda* o papierach Fryderyka są nową bajką.

Ks. Neapolu udaje się w tych dniach pod nazwą hr. Pollenzo do Szwajcaryi, a następnie do Saksonii.

Boulanger, po raz pierwszy po pojedynku, 27go b. m. ukazał się w lasku Bulońskim. Kilkanaście osób wydało na jego cześć okrzyki.

Urzędowy *Potsdamer Intelligenzblatt* za przykładem *Nordd. Allg. Ztg* występuje przeciw dowódcy konserwatystów Rauchhauptowi i za utrzymaniem kartelu.

Dr Howell zaślubić ma miss Green, pannę do towarzystwa córek cesarza Fryderyka.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 lipca.

— **Podróż Arcyksięcia Rudolfa.** W piątek o godz. 3 w nocy przybył do Rzeszowa arcyks. Rudolf z podpułkownikiem Majerem i rotmistrzem Giesl. Do szybkiego pociągu przyłączone były trzy wagony, zajmowane przez Arcyksięcia, który nie wysiadał wcale z wagonu i tamże noc przepędził. Powitania żadnego nie było. O godzinie 6 rano odbył arcyks. Rudolf przegląd wojska, który trwał do godziny 9 rano. O godzinie 11 w powozie starosty odbył Arcyksiążę przejażdżkę po mieście, witany przez publiczność entuzyastycznemi okrzykami. O godz. 12 odbyło się w koszarach przedstawienie władz wojskowych, a o godz. pierwszej obiad w menaży oficerskiej, na którym z osób cywilnych był tylko obecny starosta Fedorowicz. O godzinie 4 popołudniu opuścił Arcyksiążę Rzeszów, udając się wprost do Jarosławia. Tutaj Arcyks. nocował także w wagonie. Rano odbyła się rewia, a w południe wyjechał Następca tronu do Przemyśla. W niedzielę o godz. pół do 10 wieczór stanąć miał Arcyksiążę we Lwowie.

O przeglądzie pułku 40 w Rzeszowie przez Arcyksięcia pisze *Kuryer Rzeszowski*, co następuje: Na błoniach w jednej linii uszykowany był cały pułk 40 z rozwiniętym sztandarem, w rynsztunku wojennym. Przy pułku stał brygadyer jenerał Heimerich. Arcyksiążę nie dosiadł przygotowanego dlań konia, ale pieszo udał się do pułku. Po powitaniu ze strony pułkownika p. Hirscha rozpoczął Arcyksiążę inspekcyę z prawego skrzydła i obszedł cały front. Po przeprowadzeniu ruchów marszowych z jedną kompanią, rozpoczęły się manewra, które prowadzono od Krasnego przez pola słocińskie i błonia ku cmentarzowi izraelickiemu, gdzie broniła pozycyi jedna kompania. Manewr ten rozwinął się w całej okazałości na błoniach i zakończył się silnym ogniem. Po ćwiczeniu odbyła się defilada, która wypadła bardzo dobrze, poczem pułk odmaszerował do koszar. Po ulewnym deszczu, jaki padał w nocy, piękna sprzyjała pogoda, to też tłumy publiczności już wczesnym rankiem zaległy przyległe do błonia gościńce i przypatrywały się z zajęciem ćwiczeniu. Porządek utrzymywało pogotowie obrony krajowej tudzież żandarmerya i policya miejska. Po inspekcyi zwiedził Następca tronu baraki, poczem odbyło się na dworcu kolejowym śniadanie.

— **Z Uniwersytetu.** W ubiegłym tygodniu otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistrów farmacyi pp.: Henryk Arzt, Franciszek Biechoński, Władysław Borucki, Kazimierz Bzowski, Leon Cieplik, Stanisław Chodacki, Stanisław Dańczak, Piotr Gardulski, Eugeniusz Heller, Józef Jaszczurowski, Stanisław Kollatorowicz, Jan Krzyżanowski, Jan Michnik, Jan Momidłowski, Romuald Piotrowski, Arnold Reifer, Gustaw Richter, Jan Sygietyński, Eugeniusz Świątkowski, Henryk Unsin i Józef Waligórski.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Kazimierz Hałaciński, rodem z Myślenic, i Edward Kwolewski, rodem z Nowego Sącza, otrzymali dziś na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Ojciec św.** pismem kardynała sekretarza stanu z 25 lipca b. r. zamianował X. prof. Stefana Pawlickiego konsultorem św. kongregacyi Indeksu.

— **X. prof. Dr Chotkowski**, poseł do Rady państwa, jak co roku, tak i w bieżącym, przybył do swej rodzinnej dzielnicy i bawi chwilowo w przejeździe do Lubostronia w Poznaniu. Donosi o tem *Kuryer Poznański*.

— **Henryk Sienkiewicz**, jak donosi warszawskie *Słowo*, wyjechał w tych dniach z Sobótek (Zopott) do Ostendy. Przytoczone pismo również nazywa bezzasadnemi pogłoski, które w ostatnich dniach obiegały prasę, o ciężkiej jakoby chorobie autora *Ogniem i mieczem*.

— **Za duszę ś. p. Teofila Wężyka**, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów we wtorek d. 31 b. m. o godzinie 10ej rano.

— **Konkurs** na budowę teatru zostanie już w tych dniach ogłoszonym przez Prezydenta miasta, wszelkie bowiem czynności przygotowawcze są już ukończone.

— **Kolonie wakacyjne dla dzieci krakowskich.** Lekarska rewizya dzieci, przeznaczonych do kolonij na miesiąc sierpień, odbyła się wczoraj rano w mieszkaniu wiceprezesa Towarzystwa kolonij wakacyjnych prof. Dra Domańskiego. Komitet uchwalił wysłać takąsamą ilość dzieci jak w lipcu, mianowicie 10 chłopców do Rudawy i 10 dziewcząt do Siedlca. Pierwsza partya kolonistów powraca dziś po południu z wakacyj, druga zaś partya wyruszy w drogę we środę rano o godzinie $9^3/_4$ po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Floryana na intencyę kolonistów.

Na kolonie wakacyjne dla dzieci krakowskich złożyli: F. T. 5 złr., Stępiński 1 złr., prof. Petelenz 1 złr.

— **Grono wielbicieli** talentu artystycznego p. Adolfiny Zimajer urządziło wczoraj na jej cześć wieczerzę pożegnalną w Grand-hotelu, która przeciągnęła się wśród ogólnego serdecznego usposobienia do późnej nocy.

Pani Zimajer udaje się w tym tygodniu na gościnne występy do stolicy Czech, Pragi, zkąd następnie uda się do Berlina.

— **Krakowski klub cyklistów** został zaproszony przez związek niemieckich cyklistów na zjazd, który się odbędzie w dniach 11, 12 i 13 sierpnia b. r. w Wiedniu. W zjeździe tym, który połączony będzie z wielkiemi uroczystościami, wezmą także udział oprócz krakowskiego, kluby cyklistów ze Lwowa i Warszawy.

— **Przy budowie nowego domu** pocztowego przy ulicy Kolejowej z rusztowania pierwszego piętra spadł w sobotę rano na chodnik Franciszek Kowalik, lat 14 mający, syn szewca z Grzegórzek, wynosząc wapno z drugim robotnikiem. Spadnięcie nastąpiło wskutek poślizgnięcia się Kowalika na wąskich schodach, prowadzących na wyższe rusztowanie i zatoczenia się pomiędzy baryerę, bardzo rzadko obitą. Kowalik mocno się potłukł i złamał sobie prawe ramię, jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **Na pogorzelców Toń** wpłynęły następujące dalsze datki: Dawny Resurs krakowski 15 złr., JE. Paweł Popiel 15 złr., prof. Paweł Popiel 25 złr., Redakcya *Czasu* zebrane przez siebie 90 złr., p. Kazimierz Henisz 5 złr., razem 150 złr., co z poprzednimi 879 złr. 36 c. wynosi razem 1029 złr. 36 c.

— **Wystawa hygieniczno-lekarska** i pedagogiczno-przyrodnicza, urządzona podczas V kongresu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, zostawi — jak donosi *Gazeta Lwowska* — po sobie trwałe pamiątki; będzie taką przedewszystkiem miejskie muzeum pedagogiczne, instytucya ważna dla rozwoju naszych szkół ludowych; dalej muzeum hygieniczne, które, dzięki namiestnikowi, znajdzie pomieszczenie tymczasowe w gmachu namiestnictwa, wreszcie trwałą i ważną pamiątką po tegorocznej wystawie będzie stacya geologii i botaniki w Lubieniu. Powstanie ona dzięki zabiegom Dra Petelenza, a szczodrobliwości barona Adolfa Brunickiego, który na jej pomieszczenie ofiarował w Lubieniu stósowny lokal i usługę. Celem tej stacyi zoologiczno-botanicznej będzie przedewszystkiem zbadanie fauny i flory jeziora Grodeckiego, Czerlańskiego i w Lubieniu.

— **O V zjeździe lekarzy i przyrodników**, odbytym świeżo we Lwowie, pisze *Przegląd Lekarski* w ostatnim Nrze:

„Przeminęły dni V Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, a uczestnicy jego po większej części powrócili do domów, unosząc ze Lwowa miłe wspomnienie. Korzyści Zjazdu tego nie ograniczają się jednak li tylko do miłych wspomnień, bo przyznać trzeba, że Zjazd ten, jeżeli dorównywał pod względem towarzyskim swym poprzednikom, to pod względem naukowym pracami, w niektórych przynajmniej sekcyach, przedstawionemi, i rozprawami, przewyższył Zjazdy poprzednie. Pozostawia nadto Zjazd ten po sobie dwie doniosłego znaczenia pamiątki w dziedzinie podniesienia zdrowia publicznego, a mianowicie pierwszy zawiązek muzeum hygienicznego, na pomieszczenie bowiem niektórych okazów z wystawy, ofiarowanych w tym celu przez wystawców, przeznaczył JE. p. Namiestnik jednę z sal w gmachu Namiestnictwa aż do czasu, w którym Towarzystwo lekarzy galicyjskich będzie rozporządzało własnym lokalem.

„Drugą zaś pamiątką będzie zawiązanie Towarzystwa hygienicznego, do którego myśl, za którą mu się wdzięczność należy, rzucił w sekcyi medycyny publicznej Dr Pollak z Warszawy. Myśl ta znalazła tam gorące poparcie i w uchwałę zamienioną została. Omawiano ją następnie w licznych kołach prywatnie; zapewne też wkrótce zostanie ona w czyn wprowadzoną, czego równie jak dalszego pomyślnego rozwoju zawiązanego Towarzystwa najgoręcej życzyć sobie należy."

— **Walne zebranie** Stow. Notaryuszów. Centralna deputacya austryackiego Stowarzyszenia Notaryuszów wezwała Wydziały prowincyonalne, aby umieszczone na porządku dziennym pod I, II, III i IV przedmioty poddać pod dyskusyę Zgromadzenia tegorocznego. — W zastówaniu się do § 13 ustępu *d)* statutów Stowarzyszenia Notaryuszów austryackich, galicyjsko-bukowiński Wydział Stowarzaszenia Notaryuszów postanowił zwołać ogólne zebranie członków austryackiego Stowarzyszenia Notaryuszów z Galicyi i Bukowiny, które się odbędzie w Przemyślu w sali obrad Rady miejskiej dnia 5 sierpnia 1888 r. o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym zamieszczone są następujące przedmioty: I. Omówienie ogólnego stanu Notaryatu w obrębie Wydziału prowincyonalnego galicyjsko-bukowińskiego. II. Omówienie i powzięcie uchwały co do zasad reformy, wedle której umożliwionemby było w Austryi obowiązkowe przydzielenie Notaryuszom przeprowadzenia pertraktacyj spadkowych. III. Zaopiniowanie co do dalszego trwania instytucyi „publicznych agentów" i co do potrzeby i zakresu działania instytucyi prywatnych agentów. IV. Zaopiniowanie co do politycznego prawa wyborczego prawniczo wykształconych członków stanu Notaryalnego, jakoteż omówienie i powzięcie uchwały co do przedsięwziąć się mających kroków, celem rozszerzenia tegoż prawa wyborczego. V. Wnioski członków. VI. Oznaczenie miejsca Zjazdu na rok 1889. Odnośnie do punktu V. porządku dziennego, upraszam Wydział i kolegów, jeżeliby mieli jakie wnioski do uczynienia na powyższym Zjeździe, coby w interesie instytucyi było do życzenia, ażeby takowe wraz z motywami nadesłali na ośm dni przed zjazdem, gdyż Wydział, który się zbierze jeszcze przed otwarciem posiedzenia, będzie musiał w myśl statutu nad niemi się zastanowić i takowe wraz ze swoją opinią Zgromadzeniu przedłożyć.

W imieniu galicyjsko-bukowińskiego Wydziału austryackiego Stowarzyszenia Notaryuszów.

W Przemyślu, dnia 29 czerwca 1888.

Ignacy Frankowski, zastępca Przewodniczącego.

— **Namiestnictwo** przedłużyło po koniec września 1889 r. pozwolenie udzielone przełożonej zgromadzenia PP. Sakramentek we Lwowie do zbierania w całym kraju składek na budowę kościoła tego zgromadzenia we Lwowie.

— **Szczawnica** 25 lipca. Nareszcie Szczawnica w pełnym rozkwicie. Z każdym dniem raźniej i weselej, do czego bez zaprzeczenia przyczynia się bardzo piękna od dni kilku pogoda, oraz spory zastęp gości przybyłych w ostatnim tygodniu ze świeżemi zasobami sił i... rublami. — Klub tutejszy egzystuje nie od parady, pracuje bezustannie nad uprzyjemnieniem czasu szczawnickim gościom. Urządza więc wycieczki, réuniony, zabawy towarzyskie w kole; w niedzielę 29go b. m. odbyć się ma wielki bal na korzyść weteranów w. p. z r. 1831. W zeszłym tygodniu mieliśmy koncert p. Horbowskiego, prof. warszawskiego konserwatoryum, który, jak zawsze, zgromadził słuchaczy i udał się najzupełniej. Obecnie piękne panie z Królestwa i Galicyi zbierają fanty na mającą się odbyć loteryę; przebąkują również o wielkim koncercie na cel dobroczynny ze współudziałem najlepszych sił amatorskich, mającym się odbyć we środę d. 1 sierpnia — słowem, bawić się zaczynają dobrze. Niepodobna nie wspomnieć o bawiącym teatrze krakowskim, którego część personalu zawitała tutaj. Wobec warunków, w jakich się teatr znajduje, t. j. szczupłej sceny, braku odpowiednich dekoracyj i akcesoryów, całość przedstawia się przyzwoicie. Artyści grają zgodnie, wybierają sztuki może nie zawsze odpowiednie do środków, ale wrażenie ogólne dobre. Dlatego teatr bywa chętnie nawiedzany, często przepełniony. Z artystów korzystnie się wyróżniają pp. Stępowski oraz Konopka. Z personalu kobiecego należy odznaczyć pp. Winiarską, wyborną w typach staropanieńskich; Podwyszyńską, której występy korzystne wywierają wrażenie i Ziembińską; p. Stefańska ma wiele danych na naiwną i jest wielce użyteczną artystką.

— **Zakopane** 29 lipca. Obecnie przebywa tutaj 800 osób, znacznie mniej niż w r. z., gdyż liczba dosięgała wtedy do 3000. Najwięcej osób pochodzi z Krakowa i Warszawy, ale nie brak także przyjezdnych ze Lwowa, Galicyi i Poznania. W miniony wtorek odbył się w Jaszczurówce réuinon, na który zebrało się do 300 osób, przed tygodniem zaś w kasynie tatrzańskiem tańczono ochoczo do godziny 3 zrana.

Jeden z potomków górali, osiadłych tu jeszcze za Stefana Batorego, Jan Staszeczek Gąsienica, z 7 córek i 1 syna doczekał się potomstwa, które obecnie liczy 64 wnuków, 24 prawnuków i 2 praprawnuków; posiada on i przechowuje starannie w swojej rodzinie dyplom z oryginalnym podpisem króla Jana III na przywilej, wydany dla Kalatów na grunta w Kalatówkach, Strążyskach i Biały.

— **Na lecznicę dla dzieci** w Rabce złożyła dziatwa, bawiąca w Zakopanem z drobnych składek centowych 95 ct.

— **Państwo Chłapowscy** w Kopaszewie (w Poznańskiem) obchodzili temi dniami srebrne wesele. Na uroczystości tej, która zgromadziła około szanownej rodziny liczne grono krewnych, przyjaciół i ludu, wypowiedział piękną mowę O. Maryan Morawski T. J.

— **W Iwoniczu** odbędzie się d. 5 sierpnia b. r. loterya fantowa i bal. Czysty dochód przeznaczony na dochód miejscowej filii lwowskiego szpitala ś. Zofii i domu sierot.

— **Pomnik Kilińskiego** we Lwowie. Dawno już komitet rękodzielniczy lwowski uprosił p. Piotra Grossa, ażeby się zajął złożeniem komitetu ściślejszego, któryby pomyślał o postawieniu pomnika Kilińskiemu. Myśl przyjęła się odrazu. Korporacye rzemieślnicze pospieszyły ze złożeniem funduszów, do których i miasto Lwów dorzuciło swój grosz, a równocześnie komitet artystyczny, złożony z pp. Zachariewicza, Hochbergera, Walewskiego, Janowskiego, Gołąba i Heppe'go, zajął się zbadaniem projektu p. Zachariewicza, aby wykonanie pomnika poruczono znanemu artyście rzeźbiarzowi p. Markowskiemu. Według projektu, Kiliński przedstawiony będzie stojąc z mieczem w jednej, a sztandarem w drugiej dłoni, w kontuszu, z rogatywką na głowie. Właśnie nadszedł zamówiony w myśl projektu p. Walewskiego, piękny, jednostajny kamień 5 metrów wysoki i 5 metrów szeroki, który obrobionym zostanie nie w pracowni p. Markowskiego, ale odrazu na miejscu.

W sobotę o godzinie 5 po południu odbyła się w Stryjskim parku narada nad wyborem miejsca, na którem pomnik ma stanąć. W myśl projektu, postać Kilińskiego mieć będzie 4 metry, a postument 6 metrów. — Dokoła pomnika założone zostaną piękne kląby.

— **Siary** (pod Gorlicami) 26 lipca. (*F. M.*). D. 26 b. m. w kościele, wzniesionym z ofiarności kolatorki sękowskiej parafii, odbyły się w czasie odpustu prymicye X. Piotra Hajduka, syna włościan ze Siar, przy udziale 2500 ludu wiejskiego. Wśród sumy wypowiedział podniosłe kazanie X. Schmidt z Wojtowy. Po nabożeństwie podjął miejscowy X. pleban zebranych skromnym obiadem, na który przybyli także sędziwi rodzice nowo-wyświęconego kapłana. W domu rodziców zaś przyjął wieczorem X. Hajduk kółko krewnych i przyjaciół.

— **Cesarzowa Fryderykowa** codzień na czas dłuższy odwiedza trumnę swego małżonka. Skoro zapadnie wieczór — tak opowiada *Deutsches Tageblatt* — dostojna pani przystępuje do zwłok zgasłego małżonka i tam pogrążona w modlitwie pozostaje dłużej niż godzinę. Często w nabożeństwie tem uczestniczy także księżniczka Zofia.

— **Śmierć w przepaści.** Dwaj turyści niemieccy Dr Zeitler prawnik, i adjunkt leśnictwa Thannheiter, wdrapując się d. 25 b. m. na Dachstein, spadli z olbrzymiej wysokości w przepaść. Zeitler żył jeszcze trzy godziny po upadku, Thannheiser zaś zabił się na miejscu.

— **Ks. regent bawarski**, z powodu 100-letniej uroczystości urodzin króla Ludwika, mianował prezesa ministrów Lutza członkiem kapituły orderu Huberta; p. Frankensteinowi udzielił wielki krzyż orderu zasługi korony bawarskiej.

— **Bar. Alfons Rothschild**, z Paryża, był w Konstantynopolu wraz z córką bar. Bettiną Rothschild, z Wiednia; po audyencyi u sułtana otrzymał on order „Osmanie," a córka wielką wstęgę „Chefacatu." — Baron wraz z córką udali się następnie do Aten.

Wiadomości policyjne. W policyi złożono weksel na 1500 złr., wystawiony przez Zygmunta W., wraz z biletem adresowanym do banku dla krajów w Wiedniu, który w zeszły czwartek Julia Brzawińska, 10-letnia córka murarza, znalazła w Wiśle pod krzakami na Ludwinowie naprzeciw Skałki.

W d. 12 b. m. Marya Ostapczuk, 11-letnia córka Onufromii Ostapczukowej, zamieszkała na Jurydyce w Brodach, znikła bez wieści z domu rodzicielskiego. Marya O. jest wzrostu małego, włosy ma blond, nos podłużny, twarz smagławą; ubraną była w wzmiankowanym dniu w sukienkę perkalikową z kantami, koloru szamoa, na tle czerwonem w drobne, także szamoa kwiateczki narzucaną, w kaftaniczek w paseczki czarny z siwem, na głowie chusteczkę w kolorach szamoa z czarnem, obuwia nie miała. Ma ona na brodzie bliznę od zagojonej rany, powstałej z skaleczenia w czasie upadnięcia; mówi po polsku.

Repertuar teatralny.

We wtorek 31go: *Maskota*, operetka w 3 aktach, Audrana. Ostatni i pożegnalny występ p. Zimajer.

We środę 1go sierpnia przedstawienia nie będzie.

We czwartek 2go: Po raz pierwszy: *Wagabunda*, operetka w 3 aktach, Zellera.

W piątek przedstawienia nie będzie.

— Dnia 29go lipca po części pogodnie; term. od 14·4 doszedł do 21·8 C. Barometr podniósł się trochę; o godzinie 7ej rano d. 30go stan jego był 740·1 millim., term. 14·4 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 31go lipca: ś. Ignacego Lojoli.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 4 lipca odbyło się posiedzenie Komisyi historyi sztuki, na którem p. Łuszczkiewicz powracając jeszcze do omawianej poprzednio sprawy fresków, odkrytych w katedrze Sandomierskiej, wyraził przekonanie, oparte na świadectwie Długosza, że można przypuszczać, iż są one pozostałością malowań, któremi Władysław Jagiełło kazał pokryć ściany kilku kościołów malarzom sprowadzonym umyślnie. Świadectwo Bielskiego o budowie kościoła, dokonanej przez Zbigniewa Oleśnickiego, wydaje się niedokładnem. Zresztą wielce przyczynią się do rozjaśnienia sprawy akwarelowe kopie z tych obrazów, których obiecał dostarczyć jeden uczeń szkoły sztuk pięknych, jadący na wakacye do Sandomierza. P. Łuszczkiewicz zakomunikował dalej wiadomość, udzieloną przez p. Potkańskiego, o tryptyku znajdującym się w Wieniawie w Królestwie Polskiem, ze scenami męczeństwa św. Stanisława i widokiem na nich w głębi jakoby Skałki. Byłby to nowy przyczynek do sprawy dawniejszej budowy kościoła i klasztoru na Skałce, podnoszonej na posiedzeniach przez p. Łuszczkiewicza, który nawet postanawia wstąpić do Wieniawy w tegorocznych wycieczkach swoich w te okolice.

Sekretarz p. Tomkowicz zdawał sprawozdanie z podjętej świeżo w celach konserwatorskich podróży, w której go uderzyły w Nowotarszczyźnie i Sądeczyznie kościoły drewniane o powtarzającym się typie starodawnej malarskiej dekoracyi ścian wnętrza. Ślady jej spotkał w Harklowy, częściowe pozostałości w Grybowie, a całkowicie zachowaną polichromię wnętrza w Dębnie, z wielu względów zasługującą na zbadanie połączone ze skopiowaniem wielu zabytków malarskiej dekoracyi. Na propozycyę urządzenia kosztem komisyi wycieczki dla zebrania materyału rysunkowego na miejscu przyrzeka podjąć tę podróż p. Odrzywolski, który słyszał o podobnie przyozdobionem wnętrzu domu drewnianego w Rabce.

W końcu zastanawiano się nad sprawą koniecznej inwentaryzacyi zabytków Krakowa, na którą Wydział krajowy nadesłał właśnie komisyi 250 złr. z funduszów krajowych. Dla obmyślenia programu i przeprowadzenia go wybrano komisyę, złożoną z pp. Lepszego, Odrzywolskiego, X. Polkowskiego, Sokołowskiego i Tomkowicza.

Mapa do dziejów Polski Jana Topolnickiego opuściła obecnie prasę w wydaniu drugiem, subwencyonowanem przez Akademię Umiejętności w Krakowie, poprawionem i uzupełnionem podług nowszych badań. Mapa ta zawiera podział polityczny w Koronie i Litwie w roku 1770, prócz tego zaś dwie mapki, objaśniające rozbiory Polski i utworzenie Księstwa Warszawskiego, tudzież podział kraju na kongresie wiedeńskim w roku 1816.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

(*Z N. Fr. Presse*).

(Dokończenie).

Ustawa postanawia, że spirytus do celów przemysłowych, do ogrzewania, gotowania, czyszczenia

oświetlania, do celów leczniczych i naukowych jest wolnym od podatku. Osobny regulamin zawiera przepisy co do sprowadzania spirytusu w tych celach. Kto chce taki spirytus sprowadzać, potrzebuje na to osobnego pozwolenia. Spirytus używany do jednego z wyżej nadmienionych celów musi być jednak denaturowany t. j. musi być uczyniony nieprzydatnym do użytku ludzkiego. Wyjątek jedynie stanowi sprowadzenie spirytusu do celów leczniczych i naukowych, i to pod pewnemi warunkami. Spirytus, który ma być denaturowany, można sprowadzać z fabryki, podlegającej podatkowi konsumcyjnemu, albo z uznanej za skład publiczny rafineryi. Pozwolenie do tego będzie udzielonem tylko takim osobom, które nie były karane ani za przekroczenie skarbowe, ani za oszustwo. W razie nadużycia należy zezwolenie natychmiast odebrać. Ci, którzy otrzymali zezwolenie, nie mogą stać w jakiejkolwiek styczności z handlem wódką lub niedenaturowanym spirytusem jako sprzedawcy. Są oni nadto obowiązani prowadzić porządnie swe księgi handlowe, które będą przez władzę skarbową kontrolowane. Ubiegający się o takie zezwolenie obowiązany jest do złożenia kaucyi lub zabezpieczenia podatku na wypadek, gdyby nastąpiło z jego strony jakie nadużycie.

Szczegółowe przepisy wydano co do denaturowania spirytusu. Do 100 litrów czystego alkoholu winno się dodać $2\frac{1}{2}$ litry mięszaniny z t. zw. wyskoku drzewnego (*Holzgeist* i *Pyridinbasen*), władza skarbowa może jednak i na inny środek zezwolić, jak olej terpentynowy, eter i t. p. Jeżeli chodzi o fabrykacyę octu, to wystarcza denaturowanie samym kwasem octowym. Mająca być denaturowaną wódka, musi mieć co najmniej 80° i nie może być perfumowaną, ani już denaturowaną. Tylko fabrykanci octu mogą i 35° wódkę denaturować. Ilość spirytusu, który ma być naraz denaturowany, musi wynosić co najmniej 5 hektolitrów. Przed każdem denaturowaniem będzie pobieraną należytość za kontrolę po $1\frac{1}{2}$ ct. od litra alkoholu. Przy denaturowaniu musi być obecnych dwóch strażników skarbowych. Denaturowanego spirytusu nie wolno odczyszczać; sprzedawać go mogą tylko specyalnie do tego upoważnieni.

Producentom i przedsiębiorcom składów i fabrykantom likierów przyznany być może kredyt. Kredyt ten będzie tylko tym producentom i właścicielom składów przyznany, którzy płacą co najmniej 600 złr. podatku konsumcyjnego w jednej kampanii. Odbiorcom zaś będzie kredyt wówczas przyznany, jeżeli ilość wybieranego przez ich obrót podatku konsumcyjnego wynosi rocznie co najmniej 5000 złr. Kredyt tylko za zabezpieczeniem w austryackich papierach państwowych, listach zastawnych i innych efektach, mających pupilarne bezpieczeństwo, dalej za hipoteką, za poręką instytucyj kredytowych lub przez nadanie prawa zastawu na opodatkowanym wytworze udzielony będzie. Z węgierskich papierów, które na zabezpieczenie dane być mogą, są wymienione wszystkie efekta węgierskiego długu państwa, losy państwowe i cisańskie i gwarantowane węgierskie obligi pierwszeństwa. Papiery państwowe obu połów monarchii przyjmowane będą po kursie dziennym, lecz nie ponad wartość nominalną, inne efekta zaś w ⅔ częściach wartości wedle ostatniego kursu. Kredyt udzielany będzie fabrykantom likierów na rok, innym zaś tylko na 4 miesiące. Weksli wymagać będzie władza skarbowa tylko przy wyższym kredycie, jak 5000 złr. miesięcznie. Władza skarbowa życzyłaby sobie, żeby weksle były domicylowane i płatne w miejscu, w którem się znajduje jakaś instytucya kredytowa, jak bank austryacko-węgierski, Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu lub tychże filie.

Końcowy ustęp rozporządzenia tyczy się wybierania podatku dodatkowego (Nachsteuer) po 24 ct. za litr. Przyznanem tu jest uwolnienie od tego podatku ilościom 20 litrów dla kupców pośredniczących w handlu spirytusem i 10 litrów dla użytku domowego. Dalej wolny od podatku tego jest spirytus do eksportu przeznaczony denaturowany i wreszcie spirytus, który od wejścia w życie ustawy z 13 czerwca 1888 (Sperrgesetz) sprowadzony został według stopy cłowej 76 złr. Do płacenia podatku dodatkowego obowiązany jest posiadacz spirytusu. Opodatkowanemi mają być zapasy, znajdujące się w dniu 1 września, a zgłoszenie tych zapasów do opodatkowania ma nastąpić w czasie od 1 do 4 września najpóźniej.

W regulaminie niema wzmianki o tem, jakoby organa skarbowe były uprawnione badać już obecnie stan zapasów w gorzelniach i przeglądać w tym celu księgi lub dawać polecenia. Zostanie ogłoszonem, które organa są upoważnione do pobierania podatku dodatkowego. Co się tyczy likierów, to zapasy 20, względnie 10-litrowe nie potrzebują być do opłaty zgłaszane, jak również i perfumerye aż do 1 kilograma wagi. Spirytus, który ulega podatkowi dodatkowemu, może być bez opłaty złożony w składach za daniem odpowiedniego zabezpieczenia. Właściciele gorzelń i składów, jeżeli chcą z tego korzystać, powinni wnieść odnośne podania do władzy skarbowej pierwszej instancyi najpóźniej do 25 sierpnia b. r. Kto chciałby uzyskać kredyt do końca 1889 r., powinien przed końcem sierpnia b. r. wnieść odnośną prośbę do władzy skarbowej pierwszej instancyi. Na raty 6-miesięczne może zezwolić władza skarbowa pierwszej instancyi, na raty zaś roczne krajowa Dyrekcya skarbu. Pierwszą ratę należy zapłacić natychmiast, a dalszych skrupulatnie dotrzymywać, gdyż najmniejsze opóźnienie pociągnie za sobą egzekucyą całej kwoty. Fabrykantom likierów będzie kredyt użyczony tylko za zupełnem zabezpieczeniem. W miesiącach wrześniu i październiku będą producenci i handlarze niejako pod dozór skarbowy oddani. Są oni bowiem obowiązani od wschodu do zachodu słońca dozwalać wstępu organom skarbowym do miejsc, gdzie jest spirytus przechowany i użyczać organom skarbowym pomocy przy poszukiwaniu za zapasami. Organa skarbowe otrzymają w regulaminie jeszcze dalsze wskazówki. Do 1 października 1888 r. mają krajowe dyrekcye skarbu przedłożyć ministerstwu skarbu wykaz zapowiedzianych zapasów i pobranego lub skredytowanego podatku.

Ankieta spirytusowa.

I.

Dnia 27go b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie ankiety spirytusowej pod przewodnictwem szefa sekcyi bar. Baumgartnera. W skład ankiety tej wchodzi, prócz austryackiego referenta radcy sekcyjnego Pokornego i węgierskiego radcy ministeryalnego Ludwiga, blisko 30 austryackich i węgierskich znawców. Obrady toczyły się nad pierwszemi 24 paragrafami przepisów wykonawczych. Odnośnie do gorzelni rolniczych zaproponowano pewne stylistyczne zmiany; co się zaś tyczy istoty rzeczy, to nic nie zmieniono. Przy postanowieniach dotyczących bonifikacyi zaproponował dyrektor Krassa, iżby przekazy na bonifikacye opiewały na zlecenie. Znawca Wertheimer zgadza się na przyjęty przez rząd system wypłacania bonifikacyj miesięcznie. Co się tyczy premii i restytucyi przy wywozie proponuje Wertheimer, iżby odstąpiono od przepisu co do składania kaucyi na zabezpieczenie podatku konsumcyjnego od eksportowanego spirytusu. Natomiast odjęłoby się eksportującemu prawo dysponowania spirytusem, przeznaczonym do wywozu, i uczyniłoby zarząd kolejowy odpowiedzialnym za to, że spirytus będzie wywieziony za granicę. Na wniosek barona Dumreichera pozostawiono odnośny paragraf w zawieszeniu. Żywa dyskusya wywiązała się co do wniosku Dumreichera i Mautnera, iżby przyrządy do parowania braby nie były pod zamknięciem urzędowem. — W końcu doszła ankieta do przekonania, iż gdyby tego zaniechano, to możliwą byłaby defraudacya przez urządzenie tajnego chłodnika.

Znawcy Leipziger, Wertheimer i Hüttner przemawiali za tem, iżby nietylko opodatkowanie spirytusu, lecz także i sprzedaż takowego odbywała się według wagi.

Upoważniono przewodniczącego do przedstawienia tej sprawy ministrowi handlu.

Szef sekcyi Baumgartner podniósł następnie trudności w obliczeniu tarry i zaznaczył, iż sprawa ta nie należy do zakresu działania ministerstwa skarbu.

Kwestyę tę pozostawiono w zawieszeniu. Po godzinie 3 przerwano obrady.

Dnia 27go b. m. odbyło się wieczór prywatne omawianie sprawy przez członków ankiety.

Przyszłe urzędowe posiedzenie miało się odbyć dnia 28 o godzinie 9 zrana.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie zawiadamia, że w dniu 1 sierpnia b. r. otwarty zostanie urząd pocztowy na stacyi kolejowej Zimnawoda-Rudno (w starostwie lwowskiem), na sezon letni, corocznie od 1 czerwca do 30 września, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i zaliczkowych, nieprzekraczających kwoty 300 złr., przyczem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego Zimnawoda-Rudno ogranicza się tymczasowo na stacyi kolejowej Zimnawoda-Rudno i na zdrojowisku tegoż imienia.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla pogorzelców Tarnobrzega otrzymaliśmy od X. z szpitala wojskowego 4 złr.

Na macierz polską w Szląsku austryackim otrzymaliśmy zebrane w Redakcyi „Kraju“ w Petersburgu 236 rubli sr. 80 kopijek.

Ostatnie wiadomości.

Przegląd donosi:

Myśl zwołania Sejmu w późniejszym terminie aniżeli we wrześniu b. r., przybiera wyraźniejszą formę. Jak się właśnie dowiadujemy, Wydział krajowy odnieść się ma do rządu z przedstawieniem zwołania Sejmu na czas późniejszy, jednak z zastrzeżeniem, aby czas dla prac ustawodawczych niżej 6 tygodni skróconym nie został.

Termin wrześniowy jest bowiem dla rolników bardzo niedogodny, zwłaszcza wobec ustawy o opodatkowaniu spirytusu, która z dniem 1 września b. r. wchodzi w życie i wymaga wielkich zmian w urządzeniu gorzelni. Interesa rolników wymagają przeto w tej dla przemysłu gorzelnianego tak ważnej chwili ich obecności na miejscu. Nadto mający się przedłożyć projekt o wykupnie prawa propinacyi wymaga dłuższych przedwstępnych narad tak w gronie obywateli interesowanych, jakoteż posłów pomiędzy sobą, tak, aby posłowie należycie przygotowani odpowiednie do projektu zająć mogli stanowisko.

Zwołana przez ministra finansów w sprawie podatku gorzelnianego ankieta w trzechdniowych posiedzeniach 28-go b. m. czynności ukończyła.— W ankiecie brali udział wezwani przez rząd i delegowani przez Izby handlowe i Towarz. roln. experci tak z Węgier jak z Austryi w ogólnej liczbie 36.

Przedmiotem obrad była wydać się mająca Instrukcya co do sposobu zastosowania w praktyce pojedyńczych paragrafów ustawy z d. 20 czerwca 1888 D. p. p. Nr 95.

Powzięte uchwały jednogłośnie lub większością głosów, zwołanych na ankietę expertów bynajmniej rządu nie obowiązują; takowe rząd uwzględni, lub nie, stósownie do swojego uznania.

W wysłuchaniu zdań expertów rządowi chodziło głównie o tem lepsze poinformowanie się co do szczegółów, w zastósowaniu prawa przy procederze fabrykacyi tak samego spirytusu, lub też industryj ze spirytusem związek mających, a to celem ominięcia w wydać się mającej instrukcyi, rozporządzeń niepotrzebnej kontroli, lub też zaostrzenia takowej tam, gdzie zachodzi obawa malwersacyi przynoszącej szkodę nietylko skarbowi państwa, ale i uczciwej fabrykacyi.

O ile przed uchwaleniem i sankcyonowaniem prawa mogła być między rządem a producentami różnica zdania i walka, o tyle po fakcie dokonanym nastąpiło zjednoczenie interesu. Rząd i najuczciwszemu fabrykantowi przepisanego ustawą podatku oczywiście nie daruje, ale strzegąc i ścigając malwersacyę wszelką, zabezpiecza mu egzystencyę, która w konkurencyi z malwersatorem mogłaby być na szwank narażoną. W tym celu i w tym duchu różne wnioski, przez pojedyńczych przedstawicieli różnych działów industryi ze spirytusem związek mających, postawione, prawie zawsze jednogłośnie przyjętemi zostały. To był również powód, dla którego reprezentanci gorzelń rolniczych żądali zastąpienia od roku przyszłego chłodników tz. trubników drewnianych żelaznemi, a na rok bieżący zaopatrzenia takowych w nakrywy blaszane, albowiem dowiedzioną jest rzeczą, iż nic łatwiejszego jak z trubnika drewnianego wydobyć bez śladu okowitę.

To był również powód, dla którego hr. R. Michałowski zwrócił uwagę rządu na okoliczność, iż jeśli od dzierżawcy gorzelni, który równocześnie nie jest dzierżawcą majątku, nie będzie zażądana odpowiednia kaucya przy otrzymaniu prawa na przedsiębiorstwo, natenczas właściciele i dzierżawcy majątków — w których gorzelnie się znajdują i na ich rachunek i pod ich firmą są prowadzone, w egzystencyi swojej mogą być zagrożeni. W razie malwersacyi właściciel lub dzierżawca majątku jako przedsiębiorca gorzelni ryzykuje całe swoje mienie; wyłączny dzierżawca gorzelni nie ryzykuje nic, bo niema nic, a jeśli posiada majątek, to go ukryje. Dla pierwszego malwersacya, jako interes, jest to loterya, w której ryzykuje 100 żeby wygrać 1; dzierżawca ryzykuje jeden, żeby wygrać 100. Prócz tego, któż zaprzeczy, iż są względy moralne, które pierwszych od tego rodzaju spekulacyj nieczystych powstrzymają, drugich nie powstrzymają. Wyjątki niezaprzeczenie mogą być tak między pierwszymi, jak między drugimi, ale tylko wyjątki.

Hr. Michałowski, jako delegowany na ankietę przez Wyd. Tow. roln. krak., strzegł zdrowych i dobrze zrozumianych interesów gorzelń rolniczych. Wniosek jego, który przeszedł jednogłośnie, prawdopodobnie przez rząd uwzględnionym zostanie jako dający gwarancyę, iż przedsiębiorstwo gorzelniane na zdrowych podstawach rozwijać się będzie mogło.

Po zakończonej onegdaj ankiecie spirytusowej udadzą się z jej wynikiem do Ischl, do ministra skarbu, radcy dworu Baumgartner i Korytowski. Nastąpi jeszcze jedna konferencya między przedstawicielami obu rządów dla zbadania żądań wyrażonych przez ankietę, poczem ogłoszoną zostanie ostateczna i obowiązująca instrukcya.

Audytor nuncyatury wiedeńskiej msgr. Tarnassi powrócił d. 27 zrana z Rzymu do Wiednia, a wieczór znowu do Rzymu odjechał.

Utrzymuje się pogłoska, że książę Waldemar duński, który, jak wiadomo, raz już wybranym został księciem bułgarskim i wyboru nie przyjął, wyznaczony jest w kombinacyi niemiecko-rosyjskiej jako następca księcia Ferdynanda w Zofii. Mówią nawet, że przeszedłby na prawosławie.

Książę Waldemar dowodzić będzie pancernikiem, jadącym z Kopenhagi na spotkanie cesarza Wilhelma, który ma podnieść w Kopenhadze kwestyę jego kandydatury.

Z Petersburga donoszą do *Corresp. de l'Est*, że istnieje zamiar połączenia związkiem małżeńskim następcy tronu z siostrą cesarza Wilhelma, jednak nie z Małgorzatą, ale Zofią. Nie rozgłaszają tego jedynie ze względu na stronnictwo ultraprawosławne, które życzy sobie, aby następca tronu zaślubił prawosławną księżniczkę. Pobiedonoscew zwłaszcza żywi wciąż nadzieję związku z księżniczką Czarnogórską.

Z Konstantynopola donoszą do *Gazety Frankfurckiej*, iż w otoczeniu Sułtana mówią o porozumieniu się cesarza Wilhelma z carem w celu rozwiązania sprawy bułgarskiej zgodnie z zasadami traktatu berlińskiego. Kancelarye obu mocarstw miały otrzymać rozkaz wypracowania odpowiedniego planu.

Jestto pogłoska, jak tyle innych po zjeździe.

W różnych dziennikach, a nawet w telegramie z Londynu do *Fremdenblattu*, jest mowa o trudnościach i niebezpieczeństwach grożących wewnątrz ks. Ferdynandowi. W Koburgu zebrać się ma, jak wiadomo, rada familijna, aby podobno radzić nad jego przyszłością.

Jak donoszą z Pesztu, tamtejsze sfery rządowe okazują zupełny spokój co się tyczy zjazdu w Peterhofie i nie przypuszczają, aby mogła być mowa o gwałtownem zrzuceniu ks. Ferdynanda.

Posener Ztg donosi, że arcybiskup Dinder zamierza po ukończonej kuracyi udać się do Rzymu.

Ks. Ferdynand złożył 27 b. m. wizytę ministrowi Stambułowowi.

W Zofii odbyło się 28 b. m. zapowiedziane nabożeństwo z powodu jubileuszu kijowskiego. Sławejkow i Bałabanow chcieli w katedrze wygłosić mowy, czemu metropolita sprzeciwił się; wysłali oni telegram do Kijowa.

Reichsanzeiger ogłasza rozporządzenie ministra Gosslera, które na mocy przyzwolenia cesarza ogłasza ze względu na czyny i cnoty cesarzów Wilhelma I i Fryderyka III, że dnie ich urodzin i zgonu będą w szkołach obchodzone, jako dnie narodowe.

Wysłannicy konsula greckiego Kiopulosa zrana 28 b. m. odjechali do brygantów z wykupnem i zażądaną przyodziewą.

Jeszcze 28 b. m. trwała znana zmowa robotników w Paryżu; odbywały się zebrania i pochody, oraz wywierana była presya na innych robotników, aby przyłączyli się do bezrobocia. W La Villette przyszło do starcia między robotnikami a policyą. Na kilku punktach trzeba było zawezwać pomocy wojska. Na jednem zebraniu zażądali robotnicy wypuszczenia na wolność aresztowanych. Tłumy robotników przeciągały przez plac giełdy, śpiewając marsyliankę i piosnki boulangerowskie. Robotnicy postanowili dalej prowadzić walkę i wywiesili czerwoną chorągiew.

Małżeństwo Gladstone obchodziło dnia 27 b. m. złote wesele.

Fremdenblatt stwierdza, że wschodnie ludy słowiańskie okazują wielką obojętność wobec uroczystości kijowskich.

Telegramy biura koresp.

Rzym 30 lipca. Cesarz Wilhelm wystósował wczoraj następujący telegram do Papieża: Prawdziwie wzruszeni życzeniami Waszej Świątobliwości z powodu urodzin syna, upraszamy o przyjęcie wyrazów głębokiej wdzięczności z powodu nowego dowodu prawdziwej przychylności.

Rzym 30 lipca. Crispi wystósował dnia 25 b. m. dwie noty do włoskich reprezentantów za granicą i polecił takowe odczytać ministrom spraw zagranicznych, a w razie, gdyby sobie tego życzyli, pozostawić im odpisy takowych. W pierwszej nocie wykazuje Crispi, iż rząd włoski ma niezaprzeczone prawo do pobierania podatków municypalnych od obcokrajowców w Massawie, bez poprzedniego ich zezwolenia, względnie bez poprzedniego zezwolenia ich rządów. W drugiej nocie wyjaśnia rząd włoski kwestyę tę ze stanowiska jurydycznego i wykazuje, że okupacya Massawy jest prawną i niedającą się zaprzeczyć. W nocie tej ostatniej oświadcza Crispi: Reklamacye nie wpływają od Turcyi lecz od Francyi, która umiała w tej sprawie przyciągnąć do siebie Grecyą i której wydaje się, że postępy Włoch ścieśnią jej potęgę, jak gdyby afrykański kontynent nie dawał obszernego miejsca do prawnej działalności i cywilizacyjnej ambicyi wszystkich mocarstw.

Rzym 30 lipca. Doniesienie ajencyi Stefaniego: Porta obawia się napadu Francyi na Tripolis. Francya bowiem na wodach tunetańskich koncentruje eskadrę i zgromadziła dużo wojsk na granicy Tripolidy.

Paryż 30 lipca. Robotnicy, którzy urządzili zmowę, nie odbyli wszoraj przed południem żadnego zgromadzenia, wskutek czego pokój nie został nigdzie zakłócony. Nie było również zajść ani w Paryżu, ani w okolicy.

Tours 30 lipca. Odpowiadając na życzenia prezydenta radykalnego związku względem rozdziału Kościoła od państwa, upraszał Floquet audytoryum, iżby rządowi zaufało.

Zgromadzenie robotników górniczych kotliny Loary, którzy urządzili zmowę, postanowiło utrzymywać nadal swe żądania. Panuje żywa agitacya.

Belgrad 30 lipca. Tygodnik *Srpska rec* pojawił się wczoraj po raz pierwszy. Programem tego tygodnika jest: popieranie interesów państwowych całą siłą pod dewizą: Za króla i ojczyznę.

Srpska rec donosi o utworzeniu konsulatu serbskiego w Tryeście.

Kursa. Wiedeń 30 lipca. 2 godz. 30 min. popoł. — **Renta austr. papierowa** opod. 81·30. — **Renta austr. srebrna** opod. 82·10. — **Renta 4% złota austr.** 111·90. — **5% Renta austr. papier.** nieopodatk. 96·70. — **Akcye Banku Austr. Węg.** 871·—. — **Akcye kredytowe** 309·20. — **Londyn** 124·15. — **Napoleony** 9·82. — **Dukaty** 5·86. **Marki** 60 70—. — **5% Renta węg. papier.** 89 80.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 30 lipca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	115 —	116 —
Marki niemieckie	60 50	61 25
Dukat ważny	5 84	5 93
20-to frankówka ważna	9 83	9 93
Imperyał ważny	10 13	10 22
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 50
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Węgierska państwowa renta papierowa	81 15	81 90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 25	104 10
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „	90 50	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 25	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 50	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 50	93 25
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 50	95 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4½% „ „ „ „ „ „	94 25	95 25
5% „ „ „ „ „ „	101 —	101 80
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	100 90	101 50
5% „ „ „ „ „ niepr.	98 70	99 50
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	89 —	92 —
8% „ „ „ „ „ 18 let.	90 —	93 —
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	94 —	97 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	51 50	54 50
5% „ „ „ „ „ „	45 —	47 50
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	210 —	211 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	218 50	219 75
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	275 50	278 50
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	21 —	22 —
„ „ Stanisławowa	32 —	34 25
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	18 75
„ „ węgier. „ „	11 75	12 50

Wiedeń 23 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 15	81 35
4⅕% „ srebrna	82 25	82 4
4% „ złota	112 10	112 3
5% „ papier. nieop.	96 60	96 80
3⅗% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 —	133 5
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 80	140 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	143 50	145
„ „ 1864 „ 100 „	168 25	168 75
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	151 75	152 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	115 —	115 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	— —
Galicyjskie „ „	103 50	104 20
Morawskie „ „	107 75	108 50
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie . . 7% „	104 40	105 30
Węgierskie „ „	105 —	105 70
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 80	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	108 75	109 -
Boden-Credit austryackie . . 80 „	240 5	241 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	308 70	309 —
„ Bank węgierski . . . 200 „	304 25	304 50
Depositen-Bank . . . . . 200 złr.	175 —	176 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	510 —	515 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	871 —	873 —
Unionbank . . . . 200 „	210 25	210 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	152 —	153 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	92 50	93 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	181 75	182 25
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	388 —	390 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2480	2495
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	210 50	210 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	141 —	141 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	219 —	219 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	165 50	165 45
„ „ Lit. B. . 200 „ „	190 —	190 50
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	192 70	193 10
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	179 —	179 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	241 50	241 75
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	97 70	98 —
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	161 5	162 —
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	157 —	157 60
„ Westb. . . . . 200 „ „	158 —	159 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	126 75	127 25
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 80	101 20
3% Prem. Boden-Credit allg.	103 25	103 75
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	94 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	89 50	90 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 40	— —
5% „ „ „ „	101 25	101 60
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 25	101 60
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	91 50	— —
4½% „ „ „ „ 52 lat	94 40	94 80
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	92 50	93 50
5% „ „ Hipot. „ prem.	101	101 50
5% „ „ „ „ 40 lat	98 75	99 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 75	102 25
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 50	102 25
4% „ Banku Hip. prem.	105 50	106 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	100 —	100 60
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 80	101 2
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	110 —	— —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . 4%	101 60	102 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	99 80	100 40
„ Jarosław 300 „ „	99 80	100 40
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 —	103 —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 70	82 20
„ nieop. „ „	89 —	90 —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 90	107 50
„ „ Lit. B 200 „ „	105 70	106 30
„ „ E. 1874 200 m. „	132 25	132 75
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	123 75	124 50
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	91 30	91 90
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 80	100 20
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	201 —	101 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	146 —	146 40
„ „ złot. 200 złr. 5%	125 10	125 9
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	103 50	104 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 40	100
„ „ „ II Em. . 200 „ „	88 —	88 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	98 —	98 50
„ „ złotem . . 200 „ „	125 50	127 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	101 —	102 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	99 75
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	120 25	120 75
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	141 —	141 25
„ Węgierskie . . „ 100	131 —	131 30
„ Tureckie . . . fr. 400	20 70	21 10
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 75	8 85
Kredytowe . . . . . . „ 100	183 50	184 —
Clary . . . . „ 42	58 —	58 75
3⅗% Donau-Dampfsch. . „ 105	118 50	— —
Insbruku . . . . . . „ 20	25 25	26 —
Keglewicha . . . . . „ 10½	36 —	— —
Krakowskie . . . . . „ 20	21 25	21 75
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	58 25	59 —
Palffy . . . . „ 40	56 —	56 50
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	18 —	18 40
„ „ węgier. „ 5	11 90	12 30
Rudolfa . . . . „ 10	21 —	21 50
Salma . . . . „ 40	61 —	61 50
Salzburskie . . . . . „ 20	25 50	26 50
St. Genois . . . . . . „ 40	65 25	65 75
Stanisławowskie . . . . „ 20	32 —	33 25
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	140 —	— —
4% „ . . . . „ 50	70 50	— —
Waldsteina . . . . . . „ 21	39 —	39 50
Windischgrätza . . . . „ 21	52 25	52 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 88	5 90
20-frankówki	9 85	9 86
Imperyały rosyjskie	10 16	10 18
Funty szterl. angielskie	12 43	12 48
Liry tureckie złote	11 18	11 20
Marki niemieckie za 100 marek	60 87	60 95
Rubel papierowy za 100 rubli	114 —	114 50

Lwów 27 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 —	102 —
4% „ „ „ „	93 40	94 60
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 —	102 —
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	92 50	93 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	99 50	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 25	104 50
4½% „ pożyczki krajowej	90 50	91 50

Warszawa 28 lipca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	100 —
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	98 75
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 25
„ „ „ III „	— —	97 40
„ „ „ IV „	— —	97 30
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —



Dla budynków publicznych i prywatnych, kościołów, kaplic, will i t. p.

tworzy najpiękniejszą ozdobę **M'Caw, Stevenson & Orr's, patent.**

„GLACIER“ DEKORACYA SZKŁA.

Jedyne zupełne zastępstwo drogiego prawdziwego **malowania na szkle.** Bezwzględnie trwała, nieschodząca ze szkła przez gorąco lub zimno, niezrównana wspaniałość barw, więcej niż 500 wzorów najrozmaitszego gatunku. — Liczne uznania! — Broszury, prospekta i t. p. darmo i opłatnie. — Kolorowane albumy wzorów za wkładką złr. 1·50. — Wszelkiego dalszego wyjaśnienia, tudzież kosztorysów, zestawień itd. udzielają najchętniej

jedyni zastępcy dla Austrvi-Węgier: Louis Hatschek & Co. w Wiedniu, VII., Breitegasse Nr. 30.

Ostrzeżenie! Ponieważ Publiczność często **naśladowaniami be- wartości,** sprzedawanemi za **„Glacier“ omamioną** została, przeto zwracamy na to uwagę, że **każdy pojedynczy** arkusz, jeżeli prawdziwy, musi mieć całą firmę: ***„M'Caw, Stevenson & Orr's Patent „Glacier“-Window-Decoration, Linenhall Works, Bellfast, Ireland“.*** [1679-5-]



(1617-2-2)

Za duszę ś. p.

Teofila Wężyka

jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów,

we wtorek dnia 31 lipca 1888 r. o godzinie 10 zrana.

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, z 16-letnią praktyką, znający się także na weterynaryi, poszukuje posady pod skromnemi warunkami zaraz lub od 1 października. Zgłoszenia przyjmuje Biuro komis.-inform. **W. Jaworskiego w Krakowie,** przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 30. (1621-1-3)

SIODLARZ

obeznany z robotą rymarską i tapicerską, poszukuje posady nadwornego siodlarza w rodzinnym kraju. Świadectwa chlubne z Warszawy, Wiednia i Państwa Niemieckiego dostarcza na żądanie (1620)

Leon Kosiński

p. Adr. Herrn Hofsattlernmeister Sperling in Neisse o. S.

RADA NADZORCZA
Towarzystwa wzajemn. kredytu w Bieczu,

zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

zaprasza niniejszem w myśl §. 16 lit. g. statutu swych P. T. Członków Towarzystwa na

Ogólne Zgromadzenie,

które się we czwartek **dnia 9go sierpnia 1888 r.** o godzinie 11 w południe w lokalu Towarzystwa odbędzie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zatwierdzenie wyboru 1go członka Dyrekcyi przez Radę nadzorczą dokonanego.
2) Wnioski Członków. (1595)

W Bieczu, 27 lipca 1888 r.

Prezes: *Adam Skrzyński.*
Sekretarz: *Juliusz Schönborn.*

Poszukuje się dzierżawy majątku

między Krakowem a Przemyślem — mającego sto do stokilkadziesiąt morgów. — Dzierżawa może być zaraz objętą. — Listy z ofertami można nadsyłać do **Administracyi „Czasu“.** (1612-2-5)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w Paryżu, Boul. Montmartre 8.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, brak apetytu, upośledzone trawienie, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu. [1635-9-22]

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konst. Wiszniewskiego oraz u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

Karbolineum Avenarius.

Najpiękniejsza i najtańsza powłoka na wszelkie przedmioty drewniane wystawione na wpływy powietrza jak: **płoty, szopy, wozy gospodaroze, sprzęty** i. t. p. w kolorze orzechowym.

Ochrona przeoiw wilgooi, ciągła trwałość dla dachów gątowyoh, młynów, tartaków i budowli wodnych. Każdy najemnik może wykonać powłokę. Flaszki na próbę około 5 kilo opłatnie do każdej stacyi pocztowej **1 złr. 80 cnt.** Prospekta i deszczułki powleczone darmo i opłatnie.

Fabryka karbolineum Amstetten (D. Austr.)
Avenarius & Schranzhofer,
centralne biuro w Wiedniu, III. Hauptstr. 84.
Skład u p. **M. Krzysztofowioza w Krakowie,** Rynek główny Nr. 37. (478-10-16)

Chopin u Radziwiłła.

Piękna reprodukcya (jako fotograwura) podług ostatniego obrazu **H. Siemiradzkiego** w rozmiarach 97×72 cm., jest do nabycia u wydawcy. Cena za 1 egz. na papierze chińskim **25 marek,** na białym **20 marek.** Na koszta przesyłki i opakowanie dopłaca się **1 markę.** **K. Kozłowski,**
(1605-3-3) wydawca, **Poznań** ul. Długa 8.

Ogłoszenie konkursu.

L. 25,293. (1592-2-3)

W celu obsadzenia **dwóch posad aplikantów** przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, z rocznem adjutum w kwocie 300 złr., rozpisuje się niniejszem konkurs.

O te posady mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Posady te zostaną nadane od 1go października 1888 r.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1887 r.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej **do końca sierpnia b. r.**

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1888 r.

Jedyny katolicki handel mieszanych towarów

istniejący od 28 lat w mieście powiatowem w **Limanowy,** jest każdej chwili z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia pod liter. **E. R.** poste restante Limanowa. (1606-2-4)

Dziesięć złr.

codziennego pobocznego zarobku bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż losów na spłaty w myśl ust. XXXI. z r. 1883. Oferty przyjmuje bank zaliczkowy i wymiany **Dawid Redlich** w Budapeszcie, Kecskemetergasse l. 11. (1603-2 4)

400
mocnych prześcieradeł

4 łokcie długości, 2¾ łokci szerok., w doskonałym gatunku, sztuka po **1 złr. 25 c.** rozsyła za zaliczką o ile zapas starczy (1730-2-10)

skład fabryczny bielizny, płócien i towarów dzierganych

M. SCHÖNFELD & Co. w Pradze,
I., Eisengasse Nr. 6.

WODA CHROMOWA,

OTTO LISCHE PLAUEN-DRESDEN

według przepisu **Dra Güntza,** dyrektora pryw. kliniki w Dreżnie. Tą mineralną wodę, kilkakrotnie polecaną przez kilku dyrektorów klinik uniwersyteckich, ma na sprzedaż dla panów lekarzy i aptekarzy jedynie upoważniony fabrykant **O. Lische,** apteka pod czerwonym krzyżem i fabryka wód mineralnych w **Plauen-Dreznie, fl. po 50 c.**

Zob. książkę: „Die Chromwasserbehandlung der Syphilis. Eine neue Methode von **Dr. Güntz** in Dresden“. II. Auflage. Arnoldische Buchhandlung, Leipzig.

Główny skład dla Austryi-Węgier ma aptek. **Ferd. Schmied w Cieplicach** w Czechach. (680 12-18)

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger** w **Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1661-171-]

Katalogi darmo i opłatnie.

Następujące podziękowanie nadeszło od księcia: Szanowny Panie!

WYCIĄG OLEJKU DO USZÓW

c. k. sekundaryusza Dra Schipka wyleczył mnie z **zastarzałej głuchoty,** której nabawiłem się przy obleżeniu Sewastopola. Dziś dzięki temu środkowi, jakby przez czarodziejstwo przywrócony mam zupełnie słuch, za co Panu niniejszem publicznie dziękuję, a każdemu cierpiącemu na **głuchotę** polecam ten nieoceniony środek.

Kowno. Z szacunkiem
książę *Jan Gintovt.*

Ten **Wyciąg olejku do uszów** c. k. sekundaryusza Dra Schipka, jest do nabycia z opisem użycia za 1 złr. 50 ct. w głównym składzie **Franciszka Giacomelli w Wiedniu, Fünfhaus Stadiongasse 1.** (1684-9-10)

W **Krakowie** w aptece „pod złotą Głową“ w Rynku głównym pod Nr. 13.

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, *poleca swojego wyrobu* **znakomite środki odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 cnt.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 złr.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 ct.

POMADA BALZAMICZNA do ułożenia wąsów. Słoik 40 ct.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Słoik 1 złr. (1751-59-)

Cegielnia parowa
Maurycego Barucha
W ŁAGIEWNIKACH

pod Krakowem,

zawiadamia P. T. inżynierów i właścicieli fabryk, że po przeprowadzeniu odpowiednich zmian w wyrobie cegły ogniotrwałej, posiada takową we **wyborowym gatunku** na składzie, jak również przyjmuje zamówienia na cegłę formową ogniotrwałą.

(1577-5-10) **Zarząd.**

Liban i Ehrenpreis

WŁAŚCICIELE

kamieniołomów i pierwszej krajowej parowej fabryki wapna systemu Rumforda

w Podgórzu przy Krakowie

polecają Szanow. P. T. Odbiorcom także i w roku bieżącym swój fabrykat

wapna budowlanego i nawozowego,

które przewyższa co do jakości i wydatności wszystkie dotyczczas znane wyroby. (694-20-)

Również polecamy

miał wapienny.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacye tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1692-46-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrową Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1055-22-)

OSOBA średniego wieku, posiadająca wiadomości gospodarcze i znająca się na kuchni, poszukuje posady jako gospodyni. — Wiadomość przyjmuje pod adresem: **Antoni Bielczyk w Bochni.** (1608-3-3)

On cherche une institutrice française, pour une fille à dix ans, possédant aussi la langue allemande et la musique. L'adresse: **M. W. 103** poste restante **Tarnów.** (1616-2-3)

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek

W KRAKOWIE
plac Franciszkański l. 1,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Szan. Rodzicom i opiekunom
nauczycielki
Polki, Francuski i Angielki — oraz
bony i wychowawczynie
tychże narodowości. (1573-5-)

Dr. Czesław Górski

b. operator kliniki chirurgicznej, lekarz ordynujący oddziału w szpitalu dla dzieci św. Ludwika, zamieszkał w mieście **Bochni.** (1504-3-4)

WODA NATURALNA
ZE ZDROJU GIZELI
(z Woryczowa).

Najodpowiedniejszy orzeźwiający napój, tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi, również używany jako woda lecznicza w cierpieniach żołądka, krtani, płuc i pęcherza.

Cena półlitrowej butelki 17 cent.
„ jednolitrowej „ 22 „

Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. (1180-8-)

Gorzelnie rolnicze

urządza — przerabia — dostarcza wszelkie maszyny, parniki, kadzie zacierne, gniotowniki, pompy, maszyny parowe, kotły, kufy, rezerwoary, według najlepszych, nauką i doświadczeniem stwierdzonych systemów,

FABRYKA
L. Zieleniewskiego
w Krakowie.

Świadectwa liczne popierają doskonałość wyrobów i specyalne znawstwo naszej firmy, którą kierują inżynierowie fachowi. (1415-8-10)

Ogród Strzelecki w Krakowie

do wydzierżawienia od d. 1 października 1888 r.

Objaśnień co do warunków dzierżawy udziela Sekretarz Towarzystwa Strzeleckiego od godz. 2—3 po południu. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 sierpnia 1888 r. włącznie. (1590-2-3)

Dr. Hajdukiewicz,
zastępca przewodniczącego.
Dr. Ziembiński,
sekretarz Towarzystwa
Rynek gł. 43.

---

500 marek w złocie,

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., stłuszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich w Bernie moraw.,** — w **Krakowie** W. Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (1719-3-)

KAISER-PERL-GERSTE
ZUCKERERBSEN IN CARTONS
WIEN
BRÜDER HIRSCHFELD & CO.
(1654-20-50)

MĄKĘ KOSCIANĄ

parowaną lub kwasem siarkowym preparowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Krakowskiej 1887 r. **najwyższą nagrodą srebr. medalem państw.,** nabyć można po zniżonych cenach albo u podpisanego lub w **Agencyi dla Rolników St. Mikuckiego** w **KRAKOWIE.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1408-10-26)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Maturzysta gimnazyalny

z chwalebnem świadectwem dojrzałości, poszukuje miejsca na nauczyciela domowego zaraz lub od roku szkolnego. Adres: **A. Nirczan** poste restante **Nowy Sącz.** (1613-2-3)

AGRONOM

kawaler, teoretycznie wykształcony, z kilkoletnią samodzielną praktyką, poszukuje miejsca. — Aores: **C. K. 2424** poczta **Czudec** pod Rzeszowem. (1607-3-3)

Ogrodnik, Czech,

we wszystkich gałęziach ogrodniczych dobrze obeznany, egzaminowany pomolog, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, uzdolniony zakładać i wydawać plany na ogrody, poszukuje posady przy większym ogrodzie od św. Michała albo od Nowego roku. Adres: *J. Grebner,* mleczarnia w hotelu „pod Różą“ w Rzeszowie. (1562-3-3)

Fortepian jest z powodu wyjazdu za bardzo przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość u *J. K. Hessa* w Krakowie, Rynek główny Nr. 10. (1611-3-3)

TANIE A DOBRE
wina szampańskie
tudzież (1609-3-6)
Cognac mousseuse
w składzie K. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Wina oedenburskie

(WĘGIERSKIE)

w butelkach i beczkach są do nabycia u **Antoniego Schulza,** ulica Krupnicza Nr. 10 w **Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (1618 2-10)

Wyżel ładny, młody, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u *Józefa Dąbrowskiego,* Rynek kleparski Nr. 2. (1614-2-3)

Dom

piętrowy z oficyną i placem pod budowę, obok plant w Krakowie, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Wiadomość pod lit. **K. R.** poste rest. **Kraków.** (1554-6-6)

1000 hektolitrów

węgla sosnowego i bukowego, 200 miału do sprzedania w **Płokach,** ostatnia poczta Trzebinia. (1583-3-3)

Kocioł parowy używany — wraz z przyborami;
kuchnię żelazną dużą; oraz
kasę żelazną małą — dawnego systemu (1553-6-6)
mamy tanio do sprzedania.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

„WYRÓB KRAJOWY“.

Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski

uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,

przyjemny w użyciu środek zalecany na chroniczny kaszel gardlany i żołądkowy, chroniczny katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie.

Dostać można we wszystkich aptekach.
Cena słoika **36** ct. (1330-12-)

Ktoby zechciał (1615 2 4)

wziąść w dzierżawę

DOM PARTEROWY, na przedmieściu Krakowa położony, zgłosić się raczy do Księgarni katolickiej przy ul. św. Anny pod Nr. 2.

NOWOŚĆ
wielkiej wartości dla rolników.

„Victoria“ pszenica wąsata aklimatyzowana w Galicyi na wysokości 400 metr. nad powierzchnią morza, nadzwyczajnie wytrwała, zupełnie wolna od rdzy i śnieci, nie polega i wydaje dwa razy większy plon od banatki.

Rozmnożona z oryginalnego nasienia sprowadzonego przed dwoma laty, uprawiana jest na wielką skalę, gdyż przewyższa dobrocią wszelkie inne rodzaje pszenicy. Cena 8 złr. 50 cnt. z workiem za 100 kilogramów loco Maxymówka stacya kolei Karola Ludwika. Termin odbioru sierpień i wrzesień.

Próbki na żądanie darmo po zbiorze.

Mniej jak pół wagonu (50 centn. metr.) nie sprzedaje się. (1601-5-6)

Zarząd dóbr w Łubiankach
poczta Zbaraż.